

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6.00
z dostawą do domu . . . zł. 6.30
-- prowincji
z przesł. poczt. . . zł. 6.30
za grz. . . zł. 9.00

Numer Lwo *Polowyńska*

Słowo Polskie

wydr. dzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz minime. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar. dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagrani. czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy przysyłać pod adresem: Słowo Polskie we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 100.000. — Telefon Redakcji międzywzrostów 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Bankructwo świata liberalnego.

Coraz wyraźniej objawia się zupełne fiasko paryskiej konferencji rzeczoznawców, która nie doprowadziła do „uczciwej transakcji” po linii natarczywych postulatów i zaleceń „ekspertów” amerykańskich, mającej definitywnie uregulować wisiące nad Europą zagadnienia finansowe.

Dyplomaci i finansjści, najcięższe głowy, jakie miała do dyspozycji państwa Zachodu, uwikłali się w błędne koło. Trzy ogniwa łańcucha, który skłuba powojenną Europę, splątane są bowiem w błędne koło i ciągle istnieje obawa, że rozetrwać dadzą się tylko ciężkim, nieczym. W łańcuchu tym splótły się 1) kwestja długów sojusznicych, 2) sprawa reparacji, 3) sprawa bezpieczeństwa narodów środkowej Europy, zagrożonych przez rewizjonizm niemiecki, za którym ukrywa się duch rewolucji.

Amerykanie żądają od państw sojusznicych zwrotu ogromnych sum, tytułem — jak drastycznie określił Calhoun — „zapłaty za płaszcze, w których ginęli żołnierze koalicji na froncie antyniemieckim”. Przyjęcie warunków amerykańskich przez „dłużników” obciążałoby nie tylko naszą generację, ale jeszcze dwie następne niezwykle ciężarami progresywnie wzrastającymi z postępem czasu. Kwestja długów wojennych, „uregulowana” w myśl planu amerykańskiego jeszcze u schyłku XX-go wieku nękać będzie Europę, grożąc państwom dłużniczym wewnętrznie rewolucjami i zewnętrznymi konfliktami.

Państwa sojusznicyce pragną więc się żar ten przerzucić na Niemcy. Ustalona formuła polityki francuskiej w kwestji długów brzmi: Zapłacić Ameryce nie więcej, niż ile dostaniemy od Niemiec. Właściwie zaś chodzi o to, aby zapłacić znacznie mniej, gdyż sumy reparacyjne winny ponadto pokryć przynajmniej częściowo koszty odbudowy obszarów zniszczonych w czasie wojny.

Stanowisko Niemiec określił brutalnie dr. Schacht w enuncjacji, która dziś właśnie spotyka się z energicznym odporem społeczeństwa naszego. Niemcy oświadczają, że wywiązać się ze zobowiązań wypływających z traktatu wersalskiego mogą tylko w razie odzyskania terytoriów, odłączonych tym traktatem na rzecz Polski.

W tym splocie zagadnień finansowych i polemicznych rozkłada się liberalny porządek rzeczy. Niemiec jego najlepiej wyraża się w niemożności ich rozwiązania. Anglia uregulowała wprawdzie swe zobowiązania wobec Ameryki; dokonało się to jednak kosztem tak nadmiernego obciążenia społeczeństwa brytyjskiego, że pod jego naciskiem łamie się porządek społeczno-gospodarczy w kraju i trzeszezy w posadach brytyjskie imperium. Doświadczając angielskie sprawy, że nie znajduje się parlament francuski, któryby ratyfikował podpisane już układy francusko-amerykańskie, dotyczące sprawy

wy długów, a nawet rząd Poincarégo, cieszący się tak znacznym autorytetem nie odważył się układow tych przedstawić do ratyfikacji.

Ostatnie układy paryskie wykazały dowodnie niemożność rozwiązania spraw reparacyjnych. W ramach liberalnego porządku i metod liberalnych okazało się też niemożliwym wynalezienie gwarancji bezpieczeństwa dla krajów zagrożonych przez rewizjonizm niemiecki, przy czem Polska w pierwszym rzędzie jest wystawiona na niebezpieczeństwo.

Bezsilna Liga Narodów jest biernym świadkiem rozwoju spraw europejskich. Wielkie zagadnienia, a w pierwszym rzędzie zagadnienia finansowe, o których tu mowa, znajdują się całkowicie poza zakresem, do którego sięga kompetencja instytucji genewskiej. Możemy też przyjąć, że w razie, gdyby Niemcy realnie wytoczyły kwestję „pokołowej” rewizji granic, nie uczyniłby tego one na forum Ligi, która bądź co bądź brzydzi się agresją i statutowo gwarantuje swym członkom nienaruszalność granic. Uczyniłby to, w gronie dopodabnym do tego, które zasiadało w Paryżu i pragnęłoby w pierwszym rzędzie skłonić międzyna-

rodowy kapitał do interwencji po ich stronie wymownym argumentem: bez zwrotu „zrabowanego” terytorium, nie ma płaciny.

Niebezpieczeństwo takie istnieje. Istnieje groźba pozyskania międzynarodowej finansjery, nawet nowojorskiej dla sprawy rozsadzenia Polski. W takim wypadku recepta doprowadzonej do zaprzeczenia samej siebie gry liberalnej przewiduje logicznie taki przebieg akcji: najpierw odmówienie wszelkich kredytów Państwu, które ma być skłonił do uległości w imię „utrzymania pokoju” i dla „dobra ogólnego”. Wywoływanie od zewnątrz katastrofy gospodarczej w tym kraju. Za nią automatycznie mają przyjść zamieszki i anarchia. Wtedy zainteresowany sąsiad będzie mógł wkroczyć pod sztandarem humanitarnym i przywrócić liberalną gospodarkę w ułarżonym politycznie narodzie.

W ten sposób w doprowadzonym do absurdu porządku liberalnym i to w okresie Ligi Narodów odbywać się może wymarzone przez dr. Schachta „laissez faire, laissez aller” między narodami. Niezachwiana w tym porządku musi być wolność: wolność handlu i wolność giełdy. Muszą się jej podporządkować „ciasne nacjonalizmy”, „siejące

niepokój”, zamykające granice, śmiejące stanowić sobie własne prawa i dążyć do niezawisłości. Czyż z punktu widzenia światowej gospodarki w porządku liberalnym nie byłoby uzasadnione stworzenie jednolitego politycznie obszaru Mitteleuropy, sięgającej od Renu po Dniepr, od Bałtyku po Adriatyk? Wszak na tym terenie dopiero mogłaby swobodnie rozwijać się wolna gra kapitalistyczna, oparta na świątelnym prawidłach liberalizmu.

Ale narody, pragnące tworzyć własne życie i to na przekór tym świątelnym prawidłom wolności gry i wyrzysku, mobilizują się przeciwko liberalnemu porządkowi i odkrywają środki ocalenia. Organizuje się społeczeństwo w Państwie i produkcja w Państwie. Zachowane zostaje — świadomym przeciwstawieniem do rewolucji sowieckiej, to wszystko, co długie wieki cywilizacji stworzyły dla jednostki: prawo własności, prawo inicjatywy, prawo udziału w życiu publicznym. Ale wszystkie siły społeczne stają się pod porządkowane Państwu. Fale rewolucji antyliberalnej przepływają po Europie, zostawiając za sobą zorganizowane, odrodzone narody. Z porozumienia ich zrodzi się nowy międzynarodowy porządek, który scali cywilizację zachodnią. Taka jest nasza droga, prowadząca ku lepszym czasom, lepszym dla cywilizacji i dla Europy.

K. Z.

Minister Zaleski o enuncjacji dr. Schachta. „Powrót do form myślenia, które spowodowały wojnę światową”.

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT.) W związku z oddźwiękiem, jaki w opinii publicznej całego świata wywołał memoriał niemieckiego delegata reparacyjnego dra Schachta, przedstawiciela PAT. zwrócił się do ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego z prośbą o opinię ministra w tej sprawie. P. minister Zaleski oświadczył co następuje:

Memoriał dr. Schachta znany mi jest dotąd z nieobowiązujących streszczeń prasowych. Jeżeliby chodziło jedynie o przeciwstawienie się z punktu widzenia interesów politycznych polskich, agresywnym projektom (zawartym według

prasy) w tym memoriale, to rzecz oczywista, przeszedłbym najspokojniej nad nim do porządku dziennego, jako pozbawionym jakiegokolwiek elementów realnych. Niema bowiem dziś takiego rządu, któryby poważnie rozważać chciał sprawę rewizji traktatu wersalskiego. Każdy politycznie uświadomiony zdaje sobie sprawę z tych konsekwencji, któreby przez to zostały wywołane.

Inny zupełnie czynnik wysuwa się tu na plan pierwszy i budzi powszechne obawy na przyszłość. Jest nim duch i metoda działania w stosunkach między narodowych, co zarysowało się z całą jaskrawością w samem postawieniu

zagadnienia przez dra Schachta. Wystąpienie to ujawniło tendencję przetargów najistotniejszych praw narodów za cenę finansowych koncesji. Kto myśli w ten sposób, ten powraca do tych form myślenia przedwojennego, które spowodowałyby właśnie najstraszniejszy kataklizm dziejowy, wojnę światową. Dlatego też wystąpienie niemieckiego delegata reparacyjnego spotkało się z tak samorodnym i jednolitym potępieniem w opinii całego świata.

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.) „Echo de Paris” donosi, że dr. Schacht usiłował widzieć się w Paryżu z szeregiem polityków francuskich celem pozyskania ich dla tezy niemieckiej. W szczególności miał szukać dr. Schacht spotkania z wybitnym przedstawicielem partii radykalno-socjalistycznej Daladier, aby uzyskać możliwość uzgodnienia stosunków francusko-niemieckich, będących podstawą do ugruntowania pokoju. „Echo de Paris” pisze, że stwierdza to dowodnie, iż Niemcy chcą użyć sprawy reparacji dla uzyskania dla siebie zmian terytorjalnych.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.) Dzienniki donoszą z Paryża z powołaniem się na tamtejsze urzędowe informacje, że najbliższe posiedzenie plenarne komisji reparacyjnej w związku z wyjazdem dra Schachta do Berlina odroczone zostało do wtorku godzina 11 przed południem.

50.000 młodzieży faszystowskiej defiluje przed Mussolinim.

Rzym, 22 kwietnia. (PAT.) Ag. Stefani donosi, że w związku z obecnymi uroczystościami Mussolini w otoczeniu członków rządu i sztabu wojskowego partii faszystowskiej dokonał przeglądu oddziałów wojskowych czarnych koszul i awangardystów oraz druzyn młodzieży faszystowskiej w ogólnej liczbie 50.000 ludzi.

Po defiladzie odbyła się ceremonia tak zwanej „poboru faszystów” (t. j. indywidualnego przeglądu awangardy

stów, którzy doszli do lat 18 służąc w milicji lub w faszystowskim stronnictwie).

Mussolini wygłosił krótkie przemówienie wyrażając pochwałę dla poszczególnych oddziałów wśród entuzjastycznej demonstracji młodzieży sekundowanej przez publiczność. Podobne ceremonie odbyły się we wszystkich większych ośrodkach włoskich.



Z DNIA.

AUDJENCJE U P. PREZYDENTA.

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym na audjencji posła polskiego w Madrycie Perłowskiego. O godz. 12 p. Prezydent udał się do pracowni prof. Wittiga celem obejrzenia projektu modelu pomnika króla Władysława Warneńczyka, który ma stanąć na polu sławnej bitwy pod Warną. O godz. 13 przybył na audjencję marszałek senatu prof. Szymański oraz p. Lenartowicz, którzy prosili p. Prezydenta o objęcie protektoratu nad zjazdem Polaków na obczyźnie, który odbędzie się w leczie z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej.

KANDYDACI NA SZEFA GABINETU PREZESA R. M.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo). Dotychczas niewiadomo kto będzie szefem gabinetu prezesa Rady Ministrów. „Dzień Polski” wymienia jako kandydata p. Tadeusza Świącieckiego, dziennikarza, ostatnio korespondenta PAT'a w Berlinie. Skądinąd wiadomości tej zaprzeczają i wymieniają m. in. p. Plewińskiego, obecnego szefa biura prasowego w ministerstwie spraw wewn.

ZMIANY NA WYŻSZYCH STANOWISKACH W ADMINISTRACJI.

Warszawa, 22 kwietnia. (AW.) „Kurier Warszawski” notuje pogłoskę pochodzącą — jak stwierdza dziennik — z kół dobrze poinformowanych, iż nowomianowany podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewn. pułk. Pieracki ma przeprowadzić szereg zmian na wyższych stanowiskach administracyjnych.

DR. MLYNARSKI CZY DR. WRÓBLEWSKI?

Warszawa, 22 kwietnia. (AW.) „ABC” donosi, że w sferach politycznych zbliżonych do Rządu mówi się o 2 kandydatach na stanowisko prezesa Banku Polskiego. Jedni wymieniają obecnego wiceprezesa tego Banku p. Młynarskiego, drudzy zaś dra Wróblewskiego b. posła Rządu w Waszyngtonie.

POŻEGNALNA KAWA W M. S. W.

Warszawa, 22 kwietnia. (AW.) Dziś o godz. 17-tej w salach recepcyjnych M. S. W. odbyła się pożegnalna kawa z racji ustąpienia ze stanowiska wiceministra tego resortu p. Jaroszyńskiego. W przyjęciu tem wzięli udział m. i. min. Składkowski, dyrektorowie departamentów i wszyscy urzędnicy MSW.

WYDZIAŁ W MIEJSCE REFERATU.

Warszawa, 22 kwietnia. (AW.) Potwierdza się wiadomość, że w kołach rządowych rozważa się w d. c. kwestię reorganizacji służby prasowej przy Prezydium Rady Min. M. i. lansują projekt utworzenia przy Prezydium wydziału prasowego — nie jak dotychczas referatu prasowego. Wydziałowi temu podlegałyby wszystkie referaty prasowe poszczególnych ministerstw.

NOWY POSEŁ POLSKI W BELGII.

Warszawa, 22 kwietnia. (AW.) Dziś opuścił Warszawę, udając się do Brukseli dr. Jackowski, nowomianowany poseł polski przy rządzie belgijskim.

POLOWANIE REPREZENTACYJNE W BIAŁOWIEŻY.

Warszawa, 22 kwietnia. (AW.) W dniu 23 bm. rozpoczyna się w Puszczy Białowiejskiej reprezentacyjne polowanie na głuszcę. W polowaniu tem wezmą m. i. udział min. Niezabytowski, wojewodowie Raczkiewicz, Kirst i Józefski. Polowanie potrwa dwa dni.

Mandaty nad b. kolonjami Niemiec. Oświadczenie Chamberlaina.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin w odpowiedzi na zapytanie Chamberlain oświadczył, iż mandaty nad byłymi koloniami niemieckimi przyznane zostały definitywnie obecnym mandatarjuszom. O ile Chamberlainowi wiadomo, nie znalazł się dotychczas ani jeden mandatarjusz, któryby wyraził chęć pozbycia się ciężaru na nim odpowiedzialności z tytułu posiadania mandatu.

Stanowisko Anglii w tej sprawie, jak to już zostało wyjaśnione Niemcom w czasie konferencji lokarniejskiej, jest na stepulacej.

Gdyby jakikolwiek mandat stał się wakujący, albo też gdyby utworzył się nowy mandat, Anglia byłaby wówczas gotowa rozpatrzyć dezyderaty niemiec kie podobnie, jak dezyderaty każdego innego państwa będącego członkiem Li gi Narodów.

Nie możemy jednak — zaznaczył Chamberlain — dawać z góry jakichkolwiek zobowiązań. Po konferencji lokarniejskiej sprawa ta nie była faktycznie dyskutowana, chociaż niewątpliwie czy można do niej różne aluzje.

=X=

Ex-kajzer przybywa do Niemiec?

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.) „Welt am Abend” podaje w sensacyjnej formie pogłoskę ostrzeżenia. b. cesarza Wilhelma uzyskania pozwolenia na chwilowy przyjazd do Niemiec. B. cesarz wyrazić miał rzekomo chęć wzięcia udziału osobiście w pogrzebie zmarłego onegdaj brata jego ks. Henryka pruskiego. W tym celu doradcy cesarza zwrócić się mieli telegraficznie do pewnych osobistości w Berlinie z prośbą o inicjatywę. Między innymi — jak twierdzi „Welt am Abend” — apelowali oni do syna prezydenta Hindenburga, który miał jakoby objawić gotowość interwencji u swego ojca. Również minister Stresemann miał zostać uproszony o interwencję na rzecz b. cesarza.

=X=

Nie chcą powrotu Cziczierina.

Moskwa, 22 kwietnia. (AW.) Sprawa objęcia urzędowania przez Cziczierina ulega nowym komplikacjom. Jak wiadomo Cziczerin miał ukończyć z dniem 1 lipca r. b. swój urlop wypoczynkowy. Przed paru dniami odbyło się w Wiesbaden konsylium z udziałem wybitnych lekarzy berlińskich.

Cziczerinowi zalecono dłuższy wypoczynek co najmniej do 1 sierpnia r. b. Cziczerin oświadczył jednak, iż jest do dyspozycji rządu sowieckiego. Należy się spodziewać, iż Litwinow skorzysta z opinii lekarzy niemieckich dla niedopuszczenia do objęcia urzędowania przez Cziczierina.

Stany Zjedn. idą na kompromis. Mowa Gibsona na konferencji genewskiej.

Genewa, 22-go kwietnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej wygłosił przemówienie ambasador amerykański Gibson podkreślając stanowczą wolę nowego rządu prezydenta Hoovera dojścia do porozumienia z najgłówniejszymi mocarstwami morskimi w sprawie zmniejszenia zbrojeń marynarki.

Stany Zjednoczone — mówił Gibson — gotowe są przyjąć za podstawę dyskusji w roku dalszych obrad francuski projekt kompromisowy z roku 1927 w sprawie zastosowania przydzielonego poszczególnym krajom tonażu okrętów w różnych ich kategoriach. Pakt Kelloga, w myśl którego wszystkie kraje świata wyrzekły się wojny zaczepnej, stworzył nową sytuację, która niezwykle ułatwi przeprowadzenie dążeń rozbrojeniowych.

Lord Cushendun, delegat Wielkiej Brytanii powitał pojednawcze oświadczenie Gibsona zaznaczając jednocześnie, że rząd angielski jest w tym samym stopniu gotów przyłączyć się do zmniejszenia zbrojeń morskich. Również delegaci Francji, Japonii Włoch i Sowieci dali wyraz żywemu zadowoleniu z powodu wywodów Gibsona oraz gotowości ich delegacji i rządów

zbadania w przyjaznym duchu stanowiska Ameryki.

Z kolei komisja kontynuowała obrady w sprawie wprowadzenia zakazu wojny chemicznej i bakteriologicznej.

Genewa, 22 kwietnia. (PAT.) Ważne oświadczenie delegata Stanów Zjednoczonych Gibsona stanowi główny temat rozmów w kołach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej. Naogół jednak są tu podnoszone poważne wątpliwości co do tego, żeby propozycja Gibsona była zdolna usunąć przeciwieństwa anglo-amerykańskie, które jak wiadomo znacznie zaostrzyły się od chwili rozbięcia się konferencji trzech mocarstw morskich w roku 1927. Z dotychczasowych oświadczeń Lorda Cushenduna bądź co bądź w żadnym razie nie można wyprowadzić wniosku, jakoby admiralicia brytyjska zmieniła swoje poglądy dotyczące ograniczenia zbrojeń morskich, w szczególności wysokości tonażu i uzbrojenia krążowników. Raczej należy przypuścić, że biorąc pod uwagę zbliżające się wybory do parlamentu konserwatywny rząd angielski nie uczyni żadnego decydującego kroku w kierunku zbliżenia do amerykańskiego punktu widzenia.

=X=

Przemówienie delegata Polski.

Genewa, 22 kwietnia. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej podczas dyskusji nad wojną chemiczną zabrał głos delegat Polski, generał Kasprzycki, reasumując ujemne wyniki prac dotychczasowych co do wyeliminowania sposobów technicznych, umożliwiających podobnie, jak w stosunku do innych zbrojeń ograniczenia, przed redukcją. Mówca przestrzegał przed wysuwaniem w tym kierunku półśrodków.

w praktycznym zastosowaniu zawodowych i niesłusznych uspokajających opinie publiczną. Jedynym rozwiązaniem jest przyjęcie zakazu wojny chemicznej oraz bakteriologicznej. Historia wskazuje jednak, że najsolidniejsze przyrzeczenia były łamane przez państwa mające złą wolę. Wobec tego delegacja polska uważa za swój obowiązek z naciskiem podkreślić, że jedynie w dziedzinie wzajemnej pomocy oraz sankcji przeciwko

łamaniu zobowiązań można znaleźć efektywne środki przeciw stosowaniu barbarzyńskich oraz zakazanych przez prawo międzynarodowe środków.

ZWYCIESTWO LISTY RZĄDOWEJ W GRECJI.

Ateny, 22 kwietnia. (PAT.) Wybory przyniosły olbrzymią większość stronnictwu Venizelosa. Listy rządowe otrzymały w całym kraju 70 mandatów. opozycja 22.

4 DZIEŃ KONKURSÓW W NICEI

Nicea, 22 kwietnia. (PAT.). W czwartym dniu konkursów hipicznych wędrowną nagrodę Armii polskiej zdobył rtm. wojsk chilijskich, druga nagroda przypadła Czechosłowacji, wreszcie szereg nagród zdobyli Polacy. Por. Rajcewicz na The Hoop 8-ma, por. Szosland na Alfie 9-ta i por. Starnawski na Redload 10-ta.

HURAGAN NAD JAPONIĄ.

Londyn, 22 kwietnia. (PAT.). Reuter donosi z Tokio, że w dniu wczorajszym przeszedł nad Japonią, szalonej siły huragan, który spowodował śmierć wielu osób i znaczne straty materialne. Jak zdołano dotychczas ustalić, z powodu „cyklonu” zatoniło wiele statków rybackich i innych. Najwięcej ucierpiało wybrzeże północno-zachodnie, szczególnie okolice Nigata, gdzie znaleziono 8 osób zabitych i 76 rannych. W miejscowości tej wicher zburzył 11 domów a 3000 budynków poważnie uszkodził. W czasie burzy zaginęły dwa hydroplany marynarki japońskiej. Szczątki ich znaleziono w pobliżu wybrzeży Korei. Wraz z aparatami zginęło 4 lotników. Fale wzburzonego morza zmiotły z pokładu jednego z torpedowców trzech marynarzy, których ciała woda wyrzuciła następnie na brzeg.

PRZECIW PROWOKACJOM NIEMIECKIM.

Pszczyna, 22 kwietnia. (PAT.) W dniu 21 bm. odbył się tu zjazd delegatów ZOKZ., powiatu pszczyńskiego, na którym uchwalono rezolucję następującej treści: Wobec prowokacyjnego wystąpienia w Paryżu delegata niemieckiego do rokowań reparacyjnych, poruszającego sprawę rewizji zachodnich granic Polski, zjazd delegatów ZOKZ. powiatu pszczyńskiego oświadcza uroczystie, że lud polski na Śląsku zdecydowany jest w jak najbardziej stanowczy sposób wystąpić przeciwko nieuczynionym roszczeniom niemieckim do ziem polskich i wzywa Rząd do ostrego przeciwdziałania niemieckim prowokacjom.

WYBITNI GOŚCIE Z AMERYKI NA ŚLUBIE CÓRKI P. DEVEYA.

Warszawa, 22 kwietnia. (zo). Dnia 28 bm. jak już donosiliśmy, odbędzie się ślub córki doradcy finansowego p. Deveya z p. Algerem. Ślub ten ściągnie do Warszawy kilkudziesięciu wybitnych przedstawicieli amerykańskiego świata finansowego i dyplomacji. Na razie zapowiedziany jest przyjazd 55 wybitnych osobistości amerykańskich, wśród których znajdują się reprezentanci dyplomatyczni Stanów Zjednoczonych w kilku stolicach Europy i zaprzyjaźnieni z p. Deveyem reprezentanci amerykańskiej finansjery. Oczekiwane jest również przybycie Parkera Gilberta agenta reparacyjnego w Berlinie.

Na uroczystości weselne rozesłano 800 zaproszeń, w tej liczbie najwyższym czynnikiem państwowym w Polsce, członkiem gabinetu i wybitnym przedstawicielem sfer towarzyskich. Dla przyjeżdżających do Polski Amerykanów zamówione zostały apartamenty we wszystkich większych hotelach warszawskich.

„System junkrów na konferencji bankierów”.

Amerykańska prasa atakuje ostro politykę Niemiec.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G.) Z Paryża donoszą: Dr. Schacht, który powraca dziś do Paryża, przywozi niewątpliwie nowy memoriał, jest jednak bardziej niż wątpliwe, aby memoriał ten zawierał propozycje ugodowe, chociaż z drugiej strony francuskie koła polityczne odnoszą wrażenie, że Niemcy pragną za wszelką cenę niedopuszczyć do zerwania rokowań. Potwierdza to wczorajszy artykuł w „Vossische Zeitung”, utrzymany w tonie pojednawczym.

W rzeczywistości sytuacja przedstawia się następująco: Dr. Schacht nie tylko nie zdołał przez głośne swoje wystąpienie, usiłujące wyzyskać pewnych sprzeczności interesów, mogące istnieć między sprzymierzonymi i zachwiać jednolitością ich frontu, lecz na wet przez swoją nierozważną politykę doprowadził również i prasę amerykańską do zajęcia stanowiska przeciwnego żądaniom niemieckim. Komentarze dzienników amerykańskich są pod tym względem bardzo charakterystyczne. Niektóre dzienniki zaznaczają już, że Niemcy usiłują wywinąć się z zobowiązań wynikających z planu Davesa.

Choćby więc nawet starali się Niemcy najusilniej opierać słusznym rewindykacjom sprzymierzonych, to jednak nie mogą patrzeć obojętnie na coraz silniej wzrastający tak w Europie jak i w Ameryce ruch przeciw wszelkiej polityce zagrażającej sprawie pokoju.

Nowy Jork, 22 kwietnia. (PAT.) Cała powyższa prasa tutaj ostro krytykuje wystąpienie Schachta.

„Evening Post” mówi, że na konferencji rzeczoznawców przemawiał w imieniu Niemiec kłamliwy i ograniczony przedstawiciel Prasy przedwojennych.

„Tre Sun” uważa, że Schacht jest dobrym bankierem, lecz złym politykiem, który oddał Niemcom fatalną przysługę.

Inny dziennik pisze, że ten system junkrów pruskich jest bardzo nie na miejscu na konferencji bankierów.

Paryż, 22 kwietnia. (PAT.) Delegaci niemieccy na konferencji reparacyjnej dr. Schacht i dr. Vögler przybyli tu dzisiaj o godzinie 15.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.) Biuro Wolfa donosi z Paryża, że na miejsce zmarłego delegata brytyjskiego lorda Revelstoke’a mianowany został zwyczajnym drugim delegatem Hales Addis, dotychczasowy zastępca delegata brytyjskiego na konferencji paryskiej.

„NIE ZWROT KOLONIJ I KORYTARZA. LECZ WRĘCZ PRZECIWNIE”...

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.) Komunikat półoficjalny donosi, iż berlińskie koła polityczne oczekują przedłożenia na posiedzeniu plenarnym konferencji sprawozdania podkomisji Revelstoke’a, po którym otwarta ma być dyskusja.

Koła berlińskie wskazują, że w komunikacie o dzisiejszym posiedzeniu gabinetu wyraźnie podkreślono, iż memoriał niemiecki miał być uważany jako podstawa do dyskusji i że wzmianka o założeniach od których zależeć ma zdolność do świadczeń po stronie niemieckiej zgola nie oznacza wysunięcia żądań politycznych, poruszona zaś kwestia podstawy zaopatrzenia Niemiec w surowiec nie tylko nie ma oznaczać zwrotu kolonii i korytarza, lecz wręcz przeciwnie oznacza to, że przesłanki od których zależy zdolność Niemiec do świadczeń odnoszą się poza tem do szeregu innych kwestyj jak np. do tego, iż zdolność mogłaby zostać wzmożoną, gdyby udało się znaleźć drogę prowadzącą do poprawy położenia rolnictwa niemieckiego.

W tym sensie Niemcy określać mają swoje stanowisko, na najbliższym

posiedzeniu konferencji. Koła berlińskie oczekują, iż przez to wyjaśnienie uda się uniknąć gwałtownego zakoń-

czenia i że konferencja paryska będzie na razie prowadzić nadal obrady.

PACYFIŚCI NIEMIECCY ŻADAJĄ USUNIĘCIA DR. SCHACHTA.

Berlin, 22 kwietnia. (PAT.) „Welt am Montag” ogłasza rezolucję berlińskiej grupy niemieckiej Ligi pokoju, za wierającą postanowienia skierowane przeciwko znanym oświadczeniom dr. Schachta na konferencji paryskiej, niedługo innymi w sprawie kurytarza polskiego i kolonii zamorskich.

Rezolucja, powołując się na wywiad udzielony przez Schachta w roku 1926 dziennikowi „Journal de Geneve” podnosi następnie, iż enuncjacje Schachta zawierały słowa w najwyższym stopniu obelżywe pod adresem Polski. Władomości te — oświadcza rezolucja — wywierają wrażenie, iż grożący zaistnieć w rokowaniach paryskich nastąpi nie tylko z powodu stanowiska Niemiec co do wysokości rat rocznych,

lecz również z powodu politycznego zabarwienia, które Schacht nadał swojemu wynurzeniu.

Pacyfiści muszą żądać, aby w rokowaniach reparacyjnych w charakterze przedstawiciela Niemiec występował człowiek przekonany do głębi o tem, iż tylko na drodze pokojowego porozumienia między narodami mogą zostać usunięte zgubne następstwa gospodarczo wojny światowej i że żaden z narodów nie powinien zajmować stanowiska wrogości.

Jeżeli Schacht nie ma niezbędnego zrozumienia dla tych żądań — kończy rezolucja — to w interesie Niemiec i w interesie porozumienia międzynarodowego, musimy żądać usunięcia Schachta.

Falszywy alarm łódzkich przemysłowców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo). Według wiadomości z Łodzi sytuacja nie przedstawia się tak groźnie, jak to przedstawiają koła przemysłowców.

Koła miarodajne sadzą, że powodem

obecnego alarmu jest istnienie wśród przemysłowców tendencji do redukcji dnia pracy bez głębszego namysłu i do malowania sytuacji w czarnych barwach.

50 milj. na transakcje eksportowe.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (zo). Bank Gospodarstwa krajowego uzyskał ostatnio na dogodnych warunkach kredyty ze źródeł zagranicznych w wysokości 50 milj. zł. Kredyty te zostały przeznaczone na poparcie większych transakcji w dziedzinie handlu zagranicznego.

Z kredytów tych Bank Gosp. Kraj.

umożliwił zawarcie znacznej transakcji jednej z hut górnośląskich, która uzyskała zamówienie sowieckie wartości 20 milj. zł. o czym niedawno donosiliśmy. Pozostała suma będzie zużyta na szereg transakcji eksportowych, które nie mogły być zrealizowane bez pomocy Banku Gosp. Kraj.

==X==

Władze zezwalają -- PPS. rezygnuje.

Warszawa, 22 kwietnia. (AW.) Komisarjat rządu zezwolił na zgromadzenia w dniu 1 maja a to CKW. PPS. na dawnym Placu Saskim (obecnie pl. Marszałka Piłsudskiego), a PPS. Frakcji Rewolucyjnej na Placu Teatralnym.

Tymczasem CKW. PPS. zrezygnowała z urzędzenia wielkiego zgroma-

dzenia publicznego i poprzestanie w tym roku na zgromadzeniach lokalnych na Nowem Brudnie, na ul. Okopowej i pod wiaduktem Mostu Poniatowskiego.

Policja aresztowała w Warszawie 51 działaczy komunistycznych w związku z ich przygotowaniami, celem wywołania rozruchów w dniu 1 maja w Warszawie.

Liczne aresztowania wśród komunistów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G.) Nocą wczorajszą na terenie Warszawy dokonano licznych rewizji i aresztowań wśród komunistów. Aresztowano przeszło 100 osób, w tej liczbie kilkunastu wybitnych komunistów. Wykryto dwukrotnie drukarnie, które zatrudniały około 20 robotników, przychodzących po

nocach do roboty. Skonfiskowano spory zapas bibuły komunistycznej, odnoszącej się przeważnie do zbliżającego się święta komunistycznego. W skonfiskowanych odezwach zapowiadali komuniści gromadnie wystąpienie w razie potrzeby, a nawet stawianie oporu przy rozpraszaniu manifestantów.

Zmartwione „Izwiestja”.

Moskwa, 22 kwietnia. (AW.) Urzędowe „Izwiestja” zaniepokojone są składem osobowym nowego rządu polskiego, martwiąc się jego „jaskrawo antyparlamentarnym nastawieniem”.

Charakteryzując osobistość nowego Premiera „Izwiestja” podkreśla doniosłą rolę, jaką odegrał on jako dyrektor

departamentu politycznego w Min. Sp. Wewn., a następnie jako organizator wyborów do sejmiku z r. 1928 i faktyczny dyktator Min. Spraw Wewn.

Drugą indywidualnością gabinetu nie pokojącą sowieckie sfery polityczne jest kierownik min. skarbu p. Matuzewski, który pod pseudonimem „O-

gińskiego” w „Głosie Prawdy” był głównym propagatorem urzeczywistnienia włoskiego faszystu na terenie Polski. Inne nowe osobistości w gabinecie podkreślają — zdaniem pisma sowieckiego — jego charakter militarny przez udział wojskowych, względnie oddanych marsz. Piłsudskiemu.

Natomiast „Izwiestja” nie próbuje sprecyzowania jakimi będą najbliższe pociągnięcia nowego gabinetu.

† KS. JÓZEF LONZIN.

Cieszyn, 22 kwietnia. (AW.) Pogrzeb wielce zasłużonego działacza, senatora i burmistrza ks. prałata Józefa Londzina (o którego skonie onegdaj donosiliśmy) odbędzie się we środę 24 bm. o godz. 10-tej przed południem na koszu miasta.

Sp. ks. Londzin był założycielem Muzeum Śląskiego w Cieszynie, któremu zapisał cenne swe zbiory etnograficzne. W r. 1925 obchodził zmarły 40-lecie pracy dziennikarskiej. Był autorem wielu rozpraw o historii Śląska Cieszyńskiego i o prawach Polski do Piastowskiej Ziemi Cieszyńskiej. Był jednym z czołowych założycieli prywatnego gimnazjum polskiego w Cieszynie (w r. 1895, w którym był przez 12 lat katechetą). Do parlamentu austriackiego wybrany został dwukrotnie a to w r. 1907 i 1911. Należał do Koła Polskiego i w parlamencie bronił gorąco spraw polskich na Śląsku Cieszyńskim.

W r. 1919 wszedł do sejmiku polskiego, a w roku zeszłym wybrany został senatorem. W r. 1927 otrzymał godność domowego prałata Ojca Św. Przez blisko 40 lat był sekretarzem i skarbnikiem Macierzy Szkolnej w Cieszynie.

Warszawa, 22 kwietnia. (zo). W miejscu zmarłego senatora ks. Londzina z BB. wchodzi do senatu p. Bramowska, działaczka Śląska.

SLEDZTWO W SPRAWIE B. MIN. CZECHOWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia. (zo.) Dowiadujemy się, że śledztwo prowadzone przez sędziego Sądu Najwyższego p. Zaleskiego, funkcjonującego w charakterze sędziego śledczego z ramienia Trybunału Stanu w sprawie b. ministra Czechowicza, postępuje szybko naprzód. Ministerstwo skarbu i Najwyższa Izba Kontroli dostarczyły już wszystkie dokumenty kasowych i buchalteryjnych, odnoszących się do wykonania budżetu za rok 1927-28. Prezydium Rady ministrów w najbliższych dniach nadesłanie odpisy wszystkich uchwał Rady ministrów, na podstawie których dokonywano wydatków poza-budżetowych.

Dnia 23 bm. ma się rozpocząć przesłuchiwanie przez sędziego Zaleskiego świadków dowodowych. Przedewszystkiem zeznawać mają radcowie Najwyższej Izby Kontroli, którzy badali działalność ministerstwa skarbu w danym okresie.

ZAMACH NA POCIĄG.

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT.) Dnia 21 bm. o godzinie 11'03 w łódzkiej dyrekcji kolejowej na linii Lwów — Stępanów, między stacjami Żydaticze — Zapytów pociąg towarowy nalechał na położony w poprzek toru nowy słup telegraficzny. Parowóz doznał uszkodzeń. Władze policyjne wdrożyły śledztwo celem wykrycia sprawców sabotażu.

W GDAŃSKU — ZIMA.

Warszawa, 22 kwietnia. (PAT.). Raporty z dyrekcji kolejowej, które nadeszły do ministerstwa komunikacji donoszą o silnych opadach śnieżnych, które miały miejsce w całym okręgu gdańskim w ciągu ubiegłej doby.

Przegląd prasy.

SNOWDEN I SCHACHT.

W „Czasie” czytamy:

Niewątpliwie za odsiecz dla całego wystąpienia dr. Schachta należy uważać przemowę p. Filipa Snowdena — byłego ministra skarbu w socjalistycznym gabinecie Macdonalda — wypowiedzianą trzy dni temu w Izbie gmin. Snowden, wśród ataków na Francję i nie szczędząc krytyki porozumienia angielsko-francuskiego, powiedział otwarcie, iż reparacje niemieckie są za wysokie i że będą musiały być niższe. Konsekwentnie nie uznał też t. zw. formuły Balfoura, (wedle której Niemcy mają płacić Anglii tyle, ile ona winna jest Ameryce), i zapowiedział jej zmianę, ni więcej, jak tylko to, że laburzyści uważają, iż dług Anglii wobec Stanów jest zbyt ciężki i że nie będą się kłopotować ustaleniem jego wysokości. Wywołało to ogromną burzę w Izbie gmin, zrozumiano to bowiem jako zapowiedź, że Anglia może nie honorować swojego słowa. Imieniem konserwatystów sir Laming Worthington Evans zapytał Macdonalda, czy Snowden mówił imieniem całej partii i czy on się ze Snowdenem solidaryzuje. Macdonald dał odpowiedź niejasną i powiedział, że partia będzie dążyć do zmiany zobowiązań wobec Ameryki w drodze obustronnej umowy (re wiza), ale co do reszty milczał. Naprawdę Churchill i Chamberlain wezwali go dwukrotnie, aby ściśle sprecyzował finansowy program partii na wypadek dojścia jej do władzy. Churchill zawołał wówczas: „A więc Labour Party i jej kandydat na godność premiera nie mają odwagi odpowiedzieć na proste i jasne pytanie”.

Utrzymanie nienaruszonych zobowiązań angielskich i utrzymanie tem samem t. zw. formuły Balfoura („Niemcy mają Anglii zapłacić tyle, ile ona winna jest Ameryce”) — stanowiąc jedną z platform walki wyborczej między konserwatystami a laburzystami. Oznacza to inaczej, prościej, wyrażając: kampanię o utrzymanie lub porzucenie przymierza anglo-francuskiego. A może nawet kampanię o dopuszczalność rewizji Traktatu Wersalskiego. Jest pewnem, że dojdzie do władzy laburzystów w Anglii będzie oznaczać zniesienie reparacji niemieckich; jest możliwem, że da ono hasło Niemcom do wystąpienia z zadaniem rewizji politycznej Traktatu Wersalskiego. Wybory angielskie nabierają w tych warunkach charakteru zjawiska o ogólnie europejskiem bezpośrednim znaczeniu.

„Dziennik Polski” pisze:

Rządy Macdonalda, jak Lloyd George’a, oznaczałyby, sądząc z ich mów, prawdopodobnie i pomimo obecnych zaprzeczeń wyraźną zmianę kursu polityki zagranicznej w duchu lorda D’Abernona, znanego z germanofilstwa ambasadora brytyjskiego w Berlinie. Premier Baldwin porównał ongiś stosunek Lloyd George’a do traktatów pokojowych do zachowania się „słonia w składzie porcelany”.

Jednakowoż Lloyd George’a, jako premier nie grozi, sam bowiem władzy nie posiadając, Macdonald zaś, zgodnie z oficjalną deklaracją, nigdy się nią z nim nie podzielił. Macdonald musiałby dla pokonania konserwatystów zdobyć około 158 nowych mandatów, co mało jest prawdopodobne. W dołku wewnętrznym nieścisłości w obozie socjalistycznym, w którym komunizujący skrzydło (niezależna partia pracy), pod wodzą słynnych przewodników strajkowych Maxtona i Cook’a żąda aż skrócenia budżetu wojskowego i zręczenia się reparacji niemieckich, współpracę tej grupy z oficjalną partią pracy, w razie objęcia przez nie rządów umożliwiałaby osłabianie znacznie szanse Macdonalda. Część liberałów zaczyna już nawet gawędzić o blokowaniu z konserwatystami, w walce z socjalizmem.

Groźba polityki germanofilskiej, mogącej kraj doprowadzić nad brzeg przepaści, może się okazać najsukceszniejszą atutem konserwatystów w walce z demagogią socjalistyczną i liberalną, zapowiadającą Europie stałość polityki W. Brytanii, której sprawa pokoju tyle ma do zawdzięczenia w ostatnim pięcioleciu.

„Gazeta Zachodnia” notuje:

Zbliżone politycznie do „Deutsche Allg. Ztg.” pisma prawnicze wierzą w pomoc Ameryki i zapowiadają, że obok konferencji paryskiej odbędzie się jeszcze specjalna konferencja waszyngtońska przy udziale Hoovera, podsekretarza stanu ministerstwa spraw zagranicznych Stimsona, oraz sekretarza skarbu Mellona.

„Vossische Ztg.” wierzy również, że ostateczne i najważniejsze decyzje w sprawie reparacji i długów niemieckich nie zapadną w Paryżu, lecz w Waszyngtonie.

Warto tu nadmienić, że Niemcy wysunęli jako ostateczną możliwość spłacanie w ciągu 37 lat po 1650 milionów marek.

„TEORJA I ŻYCIE”.

„Przedświt” z powodu artykułu „Robotnika” p. t.: „Teoria i życie” czyni następujące uwagi:

K. K. S. (P. P. S.) sady po sobie. Wiedząc, że podstawa całej ich „potęgi” są przeróżne łaski i fawory rządowe, przedewszystkiem w dziedzinie Kas chorych i drząc obecnie o utratę tych faworów, mniema, że również każdy poważny ruch socjalistyczny runie, gdy jakimkolwiek rządowi tak się spodoba...

To też wydelegowano na szpalty „Robotnika” p. Michała Mirskiego, aby stanął na dwie łapki przed premierem Światłskim i zaofiarował mu do rozporządzenia „rządu pułowników” poprostu całą „klasę robotniczą”, oczywiście kakaesową...

P. Mirski spełnił swą funkcję. I napisał wyraźnie, że do transakcji K. K. S. gotów jest przystąpić natychmiast. Trzeba tylko, aby premier Światłski zechciał „na cztery” porozumieć z jakąś jeszcze inną, niewymienioną już z nazwiska, „umiarkowaną demokratyczną” osobistością od delikatnych misji na temat „doświadczenia z tak zw. B. B. S.”...

Oferta, podpisana przez p. Michała Mirskiego, pojawiła się w „Robotniku” przedwczoraj jako wstępny artykuł. Zatyłowana została bardzo wymownie: „Teoria i życie”. Trudno wyrażniej. Teorię swą K. K. S. oczywiście nadal uważa za niepokalaną, lecz życie — wiadomo — podobne jest do koszulki dziecięcia: krótkie, no i...

Przeczytawszy „życiową” ofertę „Robotnika”, wczoraj nawet „Gazeta Warszawska” i „Nasz Przegląd” uznały, że to jednak już trochę zawiele. I zarówno organ endecki jak żydowski z pogardą splunęły w twarz swemu sojusznikowi.

Niech się jednak „Robotnik” nie tą śliną nie przejmuje. Ta ślina jest bez konsekwencji. Jeśli z kolei pułkownik Światłski spinąłby na życiowość panów z K. K. S., zawsze będzie otwarta droga powrotu do tych, którzy wczoraj od splucia nie mogli się powstrzymać.

==X==

Tragiczny wypadek samochodowy. Poseł polski w Budapeszcie ciężko ranny.

Budapeszt, 22 kwietnia. (PAT.) Kierownik poselstwa polskiego, radca poselstwa Łazarski, wyjechał wczoraj w towarzystwie hr. Marii Somssich, żony adwokata pani Łatko i sekretarza węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych Kamila von Sarossy - Kapellera na wycieczkę samochodową do Gödöllő.

W drodze powrotnej, która odbywała się w późnych godzinach wieczornych, samochód wjechał na kamień przydrożny i wskutek pęknięcia karoserji spadł z 8-metrowej wysokości na nasyp, robiąc w powietrzu 2 salta. Wszyscy pasażerowie oraz szofer odnieśli ciężkie rany. Przejeżdżający samochód zabrał rannych i przewiózł ich do kliniki.

Sekretarz Ministerstwa Kapeller zmarł w drodze. Radca Łazarski, który uległ wstrząśnieniu mózgu, oraz

wewnętrznemu krwotokowi leży nieprzytomny, łabania Somssich oprócz złamania obu rąk i nóg, uległa paraliżowi i wstrząśnieniu mózgu. P. Somssich odwieziono do mieszkania prywatnego.

Dziennik „A’Nap” podaje, że kierownik poselstwa polskiego Łazarski, znajdujący się na wydziale chirurgicznym kliniki, od chwili katastrofy nie odzyskał jeszcze przytomności i walczy ze śmiercią. Jest bardzo mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

Budapeszt, 22 kwietnia. (PAT.). Badanie medyczne ustaliło, że radca poselstwa polskiego Łazarski, który w dniu wczorajszym uległ wypadkowi automobilowemu, ma w dwóch miejscach pękniętą miednicę. Leczenie wymagać będzie 8 tygodni czasu. Życiu radcy Łazarskiego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Nowy polski lot transatlantycki. Klisz i Kowalczyk lecą w połowie czerwca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G.) Z Modjolanu donoszą: Lotnicy polscy Klisz i Kowalczyk zamierzają wkrótce dokonać lotu bez zatrzymywania się z lotniska Baldonell w Irlandji do Chicago. W celu zbadania warunków na lotnisku irlandzkim i poczynienia odpowiednich przygotowań lotnicy wyjechali dziś rano w towarzystwie bankiera i radnego miejskiego Chicago Adamkiewicza do Irlandji.

Do przelotu Oceanu użyty będzie aparat amfibii Caproniego, zaopatrzo-

ny w cztery motory „Isotta Fraschini” typu Asso, które rozwinać mogą siłę 1200 HP. Przeciętna szybkość wynosi 160 km. na godzinę. W ciągu ostatnich trzech tygodni lotnicy dokonali szeregu lotów próbnych, które się zupełnie powiodły. Po zmontowaniu zbiorników benzynowych i ukończeniu innych przygotowań lotnicy wystartują do Baldonell mniej więcej w połowie czerwca, aby stamtąd przy odpowiednim stanie pogody polecieć do Ameryki.

Niepowiodło się Sowietom w Chinach.

Moskwa, 22 kwietnia. (AW). Znany agitator komunistyczny na terenie chińskim Borodin oblał obecnie kierownictwo sowieckiej agencji telegraficznej. Jak donoszą z kół zbliżonych do rady komisarzy ludowych oznacza to zupełne wycofanie się sowieckich agitatorów z terenu wewnętrznej polityki w Chinach.

==O==
NOWY PREZES BANKU ZSSR.

Moskwa, 23 kwietnia. (AW). Dotychczasowy prezes rady Banku Państwowego Szeftman został nagle w czasie urlopu usunięty ze swego stanowiska. Jego następcą mianowano Piatakowa, który był ostatnio przewodniczącym delegacji sowieckiej do rokowań handlowych z przedstawicielami finansistów angielskich.

PRZEZ 11 LAT WALCZYŁ
Z SOWIETAMI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 kwietnia. (G.) Z Moskwy donoszą: W Stolicy Płatowskiej nad Donem schwyciło GPU, słynnego

przewodcę partyzantów dońskich atamana Unkowna. Ataman ten walczył przeciwko Sowietom nad Donem począwszy od roku 1918 i do tej pory nie przerywał walki, którą po ukończeniu wojny domowej prowadził na południu Rosji. GPU, oskarżało Unkowna o zamordowanie przeszło 400 komunistów i urzędników sowieckich. Sąd doraźny GPU, skazał słynnego atamana na śmierć. Wyrok wykonano.

WZROST ANTYSEMITYZMU
W ZSSR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 23 kwietnia. (G.) Z Rygi donoszą: Kłowski Sowiet wydał obszerny komunikat o wzroście antysemityzmu na Ukrainie. Komunikat stwierdza, że wybryki antysemickie mają miejsce zarówno wśród robotników i urzędników sowieckich, jak i także po wsiach. Poza tem ustalono wzrost antysemityzmu także w armii czerwonej. W wielu wypadkach wybryków antysemickich dopuścili się członkowie partii komunistycznej a jeszcze komunizyczne nie przeciwdziałały wybrykom.

Wobec tego kijowski Sowiet proponuje wszystkim jaceżkom partyjnym rozpoczęcie walki z antysemityzmem.

STRAŻ POŻARNA SKŁADA ŻYCZE.
NIE P. WOJEWODZIE.

Przez Lwów przeciągały wczoraj około godz. 8-mej długie szeregi strażaków z muzyką i trzema sztandarami na czele. Oddział strażaków prowadził naczelnik okręgowy straży poż. p. Kazimierz Kajzer pod województwo, by Wojciechowi hr. Gołuchowskiemu, prezydentowi Małopolskiego Związku Straży Poż. złożyć życzenia z okazji jego imienin. Przed województwem złożył p. Kajzer raport obecnemu tam radcy Wójcikiewiczowi, a orkiestra odegrała wieniec pieśni polskich, poczem delegacja strażaków z p. Kajzerem i radcą Wójcikiewiczem na czele udała się do prywatnych apartamentów p. Wojewody. P. Wojewodzie złożono serdeczne życzenia, zakończone okrzykiem: „Niech żyje prezydent Małopolskiego Związku, Wojciech hr. Gołuchowski”. P. Gołuchowski podziękował delegacji za życzenia, następnie wyszedł w towarzystwie r. Wójcikiewicza na balkon, by powitać szeregi strażackie. W tej chwili rozległy się gromkie okrzyki na cześć p. Wojewody, a sztandary pochyliły się naprzód. Dziękując za owację oświadczył p. Wojewoda, że dołoży starań, by Małop. Strażactwo stanęło na czołowym i szanowanym miejscu w wienku wszystkich straży Rzplitej Polskiej. Po przemówieniu tem. muzyka odegrała marsz I. Brygady.

AWANTURY BEZROBOTNYCH.

Wczoraj przed południem bezrobotni robotnicy budowlani napadli na zamiejscowych pracowników, zajętych przy robotach na ul. Mącznej i Pijarów, Łyczakowskiej i Kochanowskiej i spędzali tam pracujących. Oddział posterunkowych usunął napastników i przywrócił porządek. Aresztowani zostali pod zarzutem gwałtu publicznego i pobicia murarza Alfreda Bobkowskiego i robotnika W. Czapki czterej robotnicy: A. Kukułka, St. Konewka, B. Kaczmar i J. Kasprowiec. Bezrobotni usłownili następnie demonstrować przed gmachem Ratusza, jednak oddział konnej policji rozprószył demonstrantów.

POGODA WE WTOREK.

Warszawa, 22-go kwietnia. (Tel wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 24 bm. Po nocnych przymrozkach i krótkotrwałych wypośrodkowaniach ponowny wzrost zachmurzenia począwszy od Pomorza, oraz stopniowe ocieplenie zwłaszcza na północy Polski. Na wschodzie niesłabnące wiatry północno-zachodnie, na zachodzie słabe wiatry północne.

Lwów, 22 kwietnia. (AW.) Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na lwowskiej Politechnice informuje, że w dniu 22. bm. notowano o godz. 7 rano plus 1 C, o godz. 13 plus 2,4 C. Wiatr północno-zachodni. Ciśnienie wzrasta.

NADEŚLANE

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada.)

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy w ciężkiej dla nas chwili śmierci najukochańszej matki i babki S. p. Heleny z Mikulińskich Hoszowskiej, pospieszyli ze słowami współczucia, lub wzięli udział w obrzędzie pogrzebowym, a w szczególności Przewielebnemu Ks. Prałatowi Stanisławowi Sokołowskiemu i Czcigodnemu Duchowieństwu, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. 3705

Rodzina Hoszowskich i Korneliów.



Rada korporacyjna i jej funkcje.

(Koresp. własna „Słowa Polskiego“).

Rzym, w kwietniu.

Projekt reformy Narodowej Rady korporacyjnej, zatwierdzony na ostatnim posiedzeniu Wielkiej Rady, jest właściwie utworzeniem nowego organu, w którym będą reprezentowane w formie czysto korporatywnej, zawody zorganizowane w syndykatach.

Ministerstwo korporacji posiadało już dawniej własną Radę, ustanowioną w roku 1926, która zbierać się miała pod przewodnictwem ministra korporacji. W skład jej wchodził poza przedstawicielami innych ministerstw, sekretarz partii.

Funkcje tego organu zostały następująco sformułowane w ustawie: „Rada jest powołana do wypowiedzenia zdania o sprawach dotyczących różnych korporacji i stowarzyszenia do nich należących, oraz o wszelkich innych kwestiach przedłożonych jej przez ministerstwo korporacji“.

Wskutek tego Rada nigdy zwołana nie została, bo podczas gdy ustrój syndykalistyczny i korporacyjny umacniał się i konkretyzował, funkcje Rady okazały się zanadto ogólnie oznaczone. W ślad za tem wynika konieczność stworzenia organu odpowiadającego lepiej wymogom życia syndykalnego i korporatywnego.

Owoce długiej pracy w tym kierunku, jest projekt przedłożony obecnie, który stwarza organ wyzwalający się z ram Ministerstwa korporacji, aby stać się jednym z organów podstawowych w państwie. Nie przewodniczy mu już minister korporacji tylko głowa rządu, a wszystkie artykuły projektu świadczą o tem, jak daleko to przewodnictwo jest efektywnem, a nie honorowem, ani czemś w rodzaju dekoratywnego patronatu, bo już dawniej oddając Radzie sprawy syndykalne, korporacyjne, a nawet ekonomiczne, trzeba było odnosić się do premiera.

Zostaje więc temsamem umocnionem stanowisko głowy rządu, w ustawie o procesie Rady ministrów i w atrybutach jakie mu ta ustawa przyznaje.

Rada podzieloną została na siedem sekcji:

1) Sekcja zawodów wolnych i sztuk podzielona na dwa oddziały: zawodów i sztuk.

2) Sekcja przemysłu i rzemiosła, również na dwa oddziały podzielona.

3) Sekcja rolnictwa.

4) Sekcja handlowa.

5) Sekcja przewozowa i żegluga wewnętrznej.

6) Sekcja przewozowa żegluga morskiej i powietrznej, podzielona na dwa oddziały.

7) Sekcja bankowa i instytucji finansowych.

Podział niektórych sekcji na oddziały zapewni żywotność i elastyczność nowemu ustroju, sprawiając, że poszczególne oddziały Rady, pomimo ściśłego złączenia w całość, zachowają każdy dla siebie, możliwość rozwijania się i działania autonomicznego. Posiedzenia Rady będą mogły odbywać się przy współudziale wszystkich siedmiu sekcji i ósmej, dodatkowej, złożonej z osób różnych i techników, funkcjonariuszy itd.

Zarówno jednak mogą sekcje radzić oddzielnie nad kwestiami dotyczącymi ich specjalnie a premierowi przysługuje prawo zwołania w jednej lub kilku sekcjach przedstawicieli pracowników lub przedstawicieli pracodawców, tam, gdzie zachodziłaby potrzeba rozpatrzenia sprawy ze specjalnego punktu widzenia.

Rada składać się będzie ze stu członków. Jej funkcje doradcze będą dwokrotne: — funkcje doradcze do niektó-

ORYGINALNE

DYWANY PERSKIE

H A S A N w hotelu warszawskim pokój w parterze. 3737n

w rozmaitych gatunkach i rozmiarach po cenach bajecznie niskich sprzedaje okazynie detalicznie!

rych kwestii w jakich obowiązkowo do niej zwracać się mają; funkcje doradcze co do kwestii, które ministerium przedłożyć jej może. Poza tem Rada może być powołana do sformułowania projektu ustawy w sprawie dyscypliny pracy, zadaniem jej jest harmonizowanie interesów różnych kategorii, uregulowanie stosunków ekonomicznych między różnymi kategoriami reprezentowanymi w związkach syndykalistycznych. W każdym wypadku interwencja Rady nastąpić może za zezwoleniem głowy rządu.

Druga część uchwały Wielkiej Rady dotyczy Centralnego Komitetu korporacyjnego, który stwarza atmosferę współpracy między związkami syndykalistycznymi a partią. Zadaniem jego będzie rozpatrywanie, pod przewodnictwem sekretarza partii zagadnień dotyczących ustroju syndykalistycznego, korporatywnego i produkcji, wymagających dyrektyw natury politycznej.

W składzie swym Komitet Centralny korporacyjny podobnym będzie do obecnego Komitetu Centralnego Młodzysyndykalnego.

Korporacjom prowincjonalnym przewodniczyć będą sekretarze federacji, których zadaniem będzie załatwianie kontrowersji zbiorowych i pojedynczych, koordynowanie działalności związków i arbitraż w sprawie wysokości płac, oczywiście na podstawie umowy. W tym ostatnim wypadku musi nastąpić ratyfikacja ministerstwa korporacji.

Należy przytem zaznaczyć, że nowe organa nie będą miały żadnego wpływu na prywatne działalności ekonomiczne, ani na działalność wewnętrzną towarzystw.

Nowa ustawa przedłożona zostanie w jesieni Radzie Ministrów do zatwierdzenia, poczem przez uchwałę Izby uzyska prawo mocność.

Nowe źródła energii powieści francuskiej.

Sądząc z zalewających nas tłumach beletrystyki francuskiej, zdawałoby się, że powieść francuska wyczerpała się w łatwych romansach brukowych, naturalnie o konflikcie erotycznym we wszystkich odmianach jako motyw centralnym, lub w tanich sensacjach, wznosząc się niekiedy do roztrząsania problemów moralności indywidualnej, jak u Margueritte'a lub Rolanda. Do tych rodzajów zaczynała ostatnio przybierać powieści podróżnicze i egzotyczne o zmiennym technice filmowej. Byłoby jednak wielką niesprawiedliwością, gdyby na podstawie tych książek chcieli sobie wytworzyć pełny obraz francuskiej literatury powieściowej.

Cała dziedzina rozwijającego się ostatnio w powieści kierunku czyto religijnego, czy filozoficznego, lub czysto estetycznego jest u nas prawie że zupełnie nieznana. Pokrzywdzony jest też zupełnie ten rodzaj romansu, który odwracając się od zużytych tematów środowisk mieszczańskich, znajduje w stosunku człowieka do ziemi całą siłę, zdrowie i piękno, będące prawdziwym odświeżeniem dla świata przemęczonego ruchem.

Tradycje Balzac'ów, Sand, a potem Barres'ów, Bordeaux i Bazin'ów nie zniknęły bez echa z horyzontu literackiego Francji. Zapoczątkowana przez nich powieść prowincjonalna i regionalna była niegdyś wyrazem pewnych tendencji polityczno - społecznych: podtrzymywanie życia zamierających prowincji na rzecz wielkich ośrodków miejskich, co groziło stratą równowagi społecznej oraz dążenia do zasilenia anemicznej i wyczerpanej kultury przez nowe, nieznane elementy o wielkim bogactwie odrębności kulturalnych. Dzisiaj powieść ta nabiera innego jeszcze znaczenia: wartości natury czysto estetycznej, jako nowy środek ekspresji artystycznej.

Na tradycji powieści regionalnej, akcentującej przede wszystkim odrębności kulturalne prowincji, oparł się dzisiaj cały szereg autorów, którzy zarzucając już szablonowe motywy powieści wiejskiej, stara się odnaleźć w kontakcie z ziemią prawdziwe oblicze człowieka, surowego jeszcze i prymitywnego, pełnego jednak szczerości i naturalności. Na tem tle, pełnem pierwotnej prostoty, niefałszowanym obłędem jaką wnoszą ze sobą konwencjonalne stosunki ludzi, wzrastają najważniejsze zagadnienia bytu, oraz konflikty uczuć prostych władających ludźmi instynktownie, jednak bez możliwości odwrotu, do

miary potężnych dramatów, działających siłą swej prawdy i prostoty na wzór tragedii greckich.

Powieści te wskazują doskonale, o ile więcej siły i dostojności znaleźć można w niewyszukanych zdarzeniach i prawdziwych poruszeniach nieskomplikowanych postaci, niż doznać emocji w przytępionych i wyblakłych środowiskach, tzw. sfer kulturalnych.

Pierwsze miejsce musi tu zająć Georgette Garou, Dominika Dunois, która słuszenie zdobyła sobie nagrodę Feminy za rok 1928.

Język surowy i poważny, akcja prostolinijna i logiczna robi potężne wrażenie. Dramat rozgrywa się na tle spokojnego życia wiejskiego w okolicy Tours. Bohaterką jego Georgette, dívka i prymitywna dziewczyna, o silnej woli, wrodzonej szlachetności i subtelności uczuć nieświadomych. Z miłości niewyrachowanej poświęca własnego parobka, który czuje dla niej głębiej wdzięczność, gdyż przez nią spływała na niego wszelkie łaski, a przede wszystkim posiadanie — ziemi. Ta chęć ziemi staje się przyczyną katastrofy. Dla niej żąda babka Georgetty następcy, grozi wydziedziczeniem bezdzietnemu małżeństwu i adoptowaniem spadkobiercy. W obawie przed utratą ziemi poświęca Didier swój honor i skłania Georgette do zdrady, która z miłości do męża robi z siebie ofiarę, byle tylko zabezpieczyć mu majątek. Występek sprowadza jednak hańbę na dumną i pewną siebie Georgette, która za swe poświęcenie ściąga na siebie nie tylko pogardę ludzi, lecz i niechęć męża. Nawet rodzony syn odwraca się od matki z powodu doznanych upokorzeń swego pochodzenia i łączy się z Didier'em, w którym czuje sprzymierzeńca wspólnego wstydu i interesów. Tak więc opuszczona przez wszystkich i niezrozumiana Georgetta znajduje w końcu oparcie w bezinteresownej miłości robotnika belgijskiego Vanlaerta, i nie mogąc znieść dłużej fałszu swego domowego ogniska, postanawia z nim uciec. W ostatniej chwili odzywiają się w niej dawne, zdeptyane uczucia i Georgetta wyznaje wszystko mężowi, szukając w nim pomocy. Didier jest jednak więcej przywiązany do swej ziemi i pozwala odjechać swej żonie z obcym, by nie dopuścić następnego do rozwodu i razem z małym Janem stać się podstępnie wyłącznym posiadaczem ziemi.

Niezwykle mocno i plastycznie przedstawił autor siłę uczuć tych prymitywnych istot, oraz moc tragiczną wła-

PORTOROSE OBOK TRYESTU

Najpiękniejsze nadbrzeże w Istrii, odwiedzone przez publiczność z całej Europy środkowej. Zniżka kolejowa 50%. Visum paszportowe gratis — „PALACE-HOTEL” pierwszej klasy — 300 pokoi.



Pokoje wspaniałe. Własne kąpielowne. Rozrywki. Pensja od 35 Lirów (17 Zł.). Zakład leczniczy (wody zawierające sól-brom-jod, działające nadzwyczaj skutecznie w wypadkach zastarzałej gryfy i t. d.). Sezon od połowy czerwca do połowy września (zakład kąpielowy od 1 maja). Żądać prospektów. Informacje i ustalunki w Warszawie: „Cosulich Line”, Świętokrzyska 25. 3341t

dających nim instynktów. Silna i piękna postać kobiety-Georgetty poświęcającej wszystko dla uczucia, rozbiła się o męski egoizm i bezwzględna, nieubłagana moc uroku, jaki wywiera na chłopca ziemi, każąc mu zapomnieć o najbliższych.

Podobny motyw obrał sobie za wątek powieści Maurice Genevoix w Cyrylu (Flammation 1929). I tu także syntetyczne ujęcie duszy chłopca w najcharakterystyczniejszej jego cesze: chciwości, poświęceniu i miłości do ziemi. Niepokój o przyszłe losy dziedzictwa każe staremu Cyrylowi rzec się swej własności na rzecz wnuka, oddając ją w chwilowy zarząd swemu zięciowi; każe mu znosić największe upokorzenia. Agnias Cabos nie może się jednak pogodzić z myślą, że kiedyś będzie mu siał oddać ziemię, a Cyryl ze swej strony czuje się wydziedziczonym i pała zazdrością. Chciwość ziemi zatrzyma wszystkim życie i prowadzi w końcu do zbrodni, którą ma Cyryl wykonać przez swego wnuka na Cabosie. Plan się jednak nie udaje i stary umiera ze zmartwienia.

Nie mniej patetyczne i pełne majestatu jest opowiadanie znanego pisarza Andre Chamson'a: Le crime des justes (Zbrodnia sprawiedliwych, Grasset 1928), rozgrywające się wśród pięknej przyrody Sewenu.

Rodzina Arnal'ów cieszyła się od pokoleń sławą ludzi mądrych i sprawiedliwych, wyrokowała też o wszystkich sprawach życia wiejskiego. Jednak i ja, dumna ze swej cnoty dotyka nieszczęście. Jedną z jej członków, głuchoniemą, ma dziecko z własnym bratem. Hańba Sprawiedliwych musi być jednak zatajona, nie mogą utracić szacunku i dobrego imienia. Dziecko zostaje potajemnie pogrzebane, a Arnalowie zamykają się w swoim milczeniu odsuwając od ws. Skrywana zbrodnia niszczy jednak spokój Sprawiedliwych, i co młodzi opuszczają próg rodzinne. W końcu jeden z najetych robotników znajduje małe ciało, a przedstawiciel rodu znajduje wyzwolenie w ręce sprawiedliwości.

Akcja skreślona stylem niezwykle poważnym i surowym, pozbawionym ozdób stawia dzieło mocą swej siły i grozi na prawdziwe wyżyny artystyczne.

Tak więc Dunois, Genevoix i Chamson wskazują znowu na problem ziemi i wieśniaka, już nie tylko z punktu widzenia kultury regionalnej, lecz odkrywają w nich mało znane dotychczas możliwości wzbogacenia źródeł literackich i estetycznych pełne siły, energii i piękna posagowego. Zuk.

NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada!

Już nadeszły w olbrzymim wyborze
OSTATNIE NOWOŚCI
na suknie-płaszcz-garsonki
dla Pań do firmy
Antoniego Uwiery
Lwów — ul. Halicka 10
do filii: w Tarnopolu, Drohobyczu,
Stryju, Tarnowie również.

POPIERAJMY CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Dziecko na marce pocztowej.

Wiek nasz często nazywają stuleciem dziecka. I rzeczywiście, nigdy do rośli nie prowadzili ze sobą takiej ożywej polemiki w sprawach wychowania młodego pokolenia, jak obecnie, gdy w setkach podręczników, książek i artykułów omawia się psychikę dziecka, rozwój fizyczny, ubezpieczenie socjalne itd. Zainteresowanie to wyraża się także i w dziedzinie filatelistyki.

Cały szereg najzdolniejszych artystów-grafików uprzytamnia sobie efekt jaki otrzymuje się, gdy na marce pocztowej pojawia się zabawna twarzyczka dziecka i wędruje z kraju do kraju.

To też coraz częściej w albumach pocztowych spotykamy się z markami, na których suwerenami są dzieci.

Ślicznie wyszły twarzyczki chłopców na markach Bawarii z r. 1911. — Dwa tęgie chłopaki całują się na markach francuskich, wydanych w r. 1900.

Na markach siamskich dwóch brązowych azjatów podtrzymuje medalion z portretem króla. Dziecko-pańi rolnictwa — wyobrazone jest na markach urugwajskich. Na 10 szylingowej marce Jamaiki dwóch skrzydlatych chłopczyków przytrzymuje portret króla angielskiego.

We wszystkich państwach, gdzie dyktando może się poszczycić pięknem portretów, oddawna już wprowadzono portrety dzieci na marki pocztowe.

Na markach Luksemburgu z ostatnich trzech lat jest główka następcy tronu księcia Jana, księżniczki Elżbiety i małej księżniczki Adelajdy.

Ze dzieci rosną, tego dowodzi nam marka holenderska, z główką królowej Wilhelminy z r. 1921, kiedy była ona jeszcze małą dziewczynką z pięknymi łoczkami. Dalsze wydania pokazywały nam królową coraz to starszą, aż na gle serie ustały. Prawdopodobnie królowa Wilhelmina nie jest już dziś „fotogeniczna”.

Król Alfons XIII był uwieczniany na markach jako dziecko, chłopiec i dorosły mężczyzna czterokrotnie w swym życiu.

Rumunia wysyła w świat portrety młodego króla Michała I.

I Egipt nie pozostał w tyle. Z racji 9 rocznicy urodzin księcia Furuka, pomieszczono jego podobiznę na marce pocztowej ostatniego wydania.

Najczęściej zdarzała się marki, wydane w celach zabezpieczenia socjalnego dzieci. Różne napisy mówią o

PALACE

Monument, dramat życiowy w 14 aktach według romansu znanego powieściopisarza Bela Balogu pt.

W głównej roli GUSTAW FROENLICH.

ŻĄDZA

tem wyraźnie: Pro Juventute, Dla sierót po żołnierzach, Dla dziecka itd.

Symbol miłości macierzyńskiej wyrażony jest na markach węgierskich. Jestto Madonna z Jezusem na ręku. Takież marki wypuściło zagłębie Saary, Bawaria, ks. Lichtenstein i w. in.

Najbardziej udatne z punktu widzenia artystycznego są marki szwajcarskie z napisem „Pro Juventute”. Na markach tych dzieci są wyobrażone w kostiumach narodowych.

Sieroty powojenne wyobrażone są na markach francuskich i greckich.

Bośnia wypuściła marki, na których dziecko prowadzi za rękę oślepnęłego żołnierza. Rosja wyobraziła scenę pozo-

znania się ojca idącego na wojnę z dziećmi i żoną. Na węgierskich markach widzimy przywitanie wracającego z wojny żołnierza z jego dziećmi.

Seria marek lotewskich z roku 1920 wyobraża dziecko, powracające do matki. Jestto symboliczny powrót Letalii. Dziecko ze skrzydłami na markach Jugosławii wyobraża gońca wolności i pokoju.

Najpiękniejszą jednak marką, na której głównym bohaterem jest dziecko, jest marka z r. 1927, wypuszczona w okręgu Reński, z racji powodzi. Na marce tej wyobrażona jest wzruszająca scena ocalenia dzieci z fal wód, zalających wioskę.

Dyskusja o jedności słowackiej.

Pogłoski o możliwości nowego ugrupowania politycznego na Słowaczynie jeszcze nie uciły. Od popierania tej myśli przeszło się wprawdzie ostatnio w innych znów kołach do zaprzeczania takiej możliwości, ale i to dowodzi, że pewne podstawy dla zajmowania się nią istnieją. I nikt obiektywnie rozważający o sytuacji na Słowaczynie w rezultacie nie będzie mógł zaprzeczyć istnienia takiej możliwości, różnice zdań istnieją jedynie pod względem orientacji, pod którą takie nowe ugrupowanie miało się utworzyć.

Hasło zjednoczenia politycznego frontu słowackiego wychodzi w różnych odstępach czasu i obecnie niezależnie od siebie od dwu tamtejszych stronnictw nacjonalistycznych, jednego, zdaje się, jeszcze najsilniejszego w kraju, drugiego najsłabszego. Mowa o ludowcach katolickich ks. Hlinki i o Słowackim Stronnictwie Narodowym, mającym charakter przeważnie ewangelicki, skupiającym się wokół zasłużonego działacza „Narodnie Noviny” w Turczańskim św. Marcinie. Oba te — dziś mało przychylnie dla siebie usposobione — stronnictwa stoją na froncie żądania pełnej autonomii dla Słowaczyny, tj. zmierzają do jakiejś dualistycznej Czecho-Słowacji, nie mając w tym zresztą konkretnego programu.

Zaprzeczania i sprzeciwu wobec myśli zjednoczenia politycznego wychodzą od stronnictw tzw. czechosłowackich, tj. od słowackich skrzydeł czes. partii agrarnej, socjalistów i ludowej (czescy katolicy ks. Szramka). Owe czechosłowackie koła obawiają się nie-

bezpiecznych ich zdaniem eksperymentów na tle dążności do zjednoczenia pod hasłem autonomii.

I trzecia możliwość unitarystyczna istnieje na Słowaczynie. Byłoby to zjednoczenie tylko częściowe, mianowicie mogłoby dojść do połączenia się wszystkich katolików słowackich, tworzących blisko cztery piąte ogółu, dziś w ogromnej większości zgrupowanych w partii Hlinki, w nieznacznej części w słowackim skrzydle ludowców czechosłowackich. Ale niema zdaje się dziś dwu bardziej zawziętych się zwalczających obozów, jak te dwa ugrupowania katolickie.

Dla swoich celów pracują znów węgierscy opozycyjni chrześcijańscy socjaliści, tzw. „karsoci”, którzy czasem mówią o połączeniu całej ludności Słowaczyny bez względu na różnice narodowościowe i wyznaniowe, częściej zaś chcą połączyć wszystkich katolików w kraju. Do słowackich dążeń unitarystycznych tej akcji oczywiście zaliczyć nie można; z podejrzenia o orientację antypaństwową przeto nie stara się „karsoci” oczyścić. Wpływ ich zatem na stronnictwa słowackie równa się zeru, gdyż programowo stoją one wszystkie na zasadzie łączności państwowej Słowaków z Czechami.

Kilkakrotnie już padała ze strony „narodniarów”, jak zwie się popularnie Słowackim Narodowe, oferta pod adresem ludowców Hlinki, w celu utworzenia wspólnego frontu autonomistycznego. „Narodniari” posiadają jednak ambicje niewspółmierne z ich znacze-

Wypłata wygranych

poprzedniej loterii już się rozpoczęła
Korespondentka wystarczy na zamówienie losu do pierwszej klasy
1/4 10 zł. — 1/2 20 zł. — 1/1 40 zł.
Do przesyłki dołączamy czek P. K. O. na przekazanie należności. 35291

Dom Bankowy SCHÜTZ i CHAJES, LWÓW.

niem i liczbą zwolenników. Hlinkowcy zaś, silniejsi od nich dziesięciokrotnie, obok programu nacjonalistycznego mają i niezbyt tolerancyjny katolicki. Nacjonalistyczny obóz słowacki jest przez to rozszczępiony, co prawda jeden z obu odłamów przedstawia liczebnie za ledwie dziesiątą część drugiego. Natomiast jakościowo reprezentują „narodniari” więcej stosunkowo, niż liczbowo grupują szereg wybitnych umysłów i posiadają piękną tradycję bojów narodowych z minionego stulecia. Aby jakimkolwiek sposobem osiągnąć większy wpływ na sprawy publiczne, po nieprzyjęciu przez Hlinkę oferty, sprzy mierzyli się przy ostatnich wyborach krajowych z najniechętniejszą dlań partią, skrzydłem czechosł. ludowców, przeprowadzając w ten sposób swego kierownika, wybitnego poetę Martina Razusa do sejmu krajowego. To jednak zwróciło gniew Hlinkowców z kolei i przeciw „narodniarom”.

Niezbyt dawno napisał organ Hlinki „Slovak”, że tylko łączne występowanie posłów słowackich wszystkich stronnictw w parlamencie byłoby najlepszym broniem interesów Słowaczyny. Myśl tę dawno właśnie propagują „Narodnie Noviny”. Natomiast prasa stronnictw czechosłowackich ostro wystąpiła przeciw temu, twierdząc, iż to wcale nie jest potrzebne, że interesy Słowaków są należycie zaspokajane w obecnej konstelacji. I przeciw „narodniarom” ostro wystąpiono, Hlinkowcom zaś zarzucono dążenie w nowej formie do hegemonii politycznej w kraju. Ostatnio obradował zjazd krajowy słowackiego skrzydła czes. partii agrarnej, który opowiedział się za bezwzględnie utrzymaniem „dotychczasowej linii współpracy czechosłowackiej”. — Wobec wpływów tej partii, dziś dorównującej ludowcom Hlinki, zdaje się, że dyskusja unitarystyczna jest narażona do ukończenia.

h-k b-i.

NADESŁANE

RAGLANY, ZARZUTKI, TRENCZOATY

damskie i męskie po ccaia

MOTYLEWSKI I TERICH

Lwów, Hotel George'a t. 47-44.

Atmosfera do 10 mies.

ROBERT HICHENS.

4)

Dobosz Śmierci.

(Ciąg dalszy).

Obszary te, grubo przysypane widmowa, śnieżną bielą saletry, odrzucające się ostro od czarnej prawie opony nieba sprawiały wrażenie podbiegunowej okolicy, spotęgowane jeszcze lodowatym zimnem nocnym. Przypominał mi się Londyn, oddalony tylko o kilka dni podróży, i zatopiłem się cały w tym jedynym, czarownym groźnym widoku, tworzącym — wbrew moim oczekiwaniom — przepyszne tło dla moich dwóch niesamowitych towarzyszy. Oni to, spali w szkarłatnym płaszczy, z nasuniętym na czoło kapturkiem, z karabinem i szablą, z wysokimi, czerwonymi butami i teni spętany, zlanym potem nędzarz w latany, brudnym burnusie, wyglądający mimo powrozu na szyi na polmanego, skatowanego w niewoli możnowładcy — byli istotnie, malowniczym dopełnieniem dzikiego krajobrazu, prawdziwymi synami tej bezkresnej, pogrążającej się w ciemnościach pustyni. Natomiast ja, w sportowym ubraniu, wydałem się

sam sobie groteskowo-śmiesznym.

Właśnie nasunął mi się ten kontrast, gdy nagle z poza pobliskiego wału odezwał się przyciszony, ale bardzo wyraźny dźwięk jakby uderzających pałeczek o bęben. W ogromnej, martwej ciszy, nieprzerwanej nawet poświtem wiatru uciśniętego się o tej porze, ponury ten, oderwany odgłos, wywołany zapewne (jak przypuszczałem) przez niewidocznego narażę, samotnego wędrowca, odbił się niemile, prawie złowrogo na wrażliwych moich nerwach. Odruchowo chwyciłem za rewolwer, ukryty w zwisającym u pasa skórzanym worku, spostrzegłem równie, że spali drgnął, rzucił bystre spojrzenie w kierunku wału i podniósł rękę do ucha. Oddalony jeszcze grzmot bębna uderzanego rytmicznie i przeciągle, wzniósł się w mój przybliżania się osoby wspinającej się na grzbiet pagórka. Wyteżyłem słuch i wzrok w do nerwowym oczekiwaniu, spodziewając się wręcz łada chwila zarwy niesamowitej, dzikiej postaci na ciemniejącym, chmurnym niebie, ale nikt się nie zjawił. Jednakowoż bębnienie wzmacniało się aż do huków, zbliżało się tuż, tuż, otaczało nas zewsząd. Zdawało się, że ktoś rozwsieclony wali z furii pałkami o wyprężoną skórę narzędzia, powietrze aż drgało od straszli-

wego hałasu, chwytając nas trzech w sieć niewidzialną a coraz to zacieśniającą się. Niezdolny opanować przerażenia rzuciłem się ku towarzyszom: spali spuścił rękę, stał ostro wyprężony jak na parady, na placu wojskowym w Biskra; twarz jego steżała w wyrazie twardym, fatalistycznym. Morderca zaś uśmiechał się słodko, prawie tklawie, polyskując długimi, białymi zębami — co znaczył ten uśmiech? W tej chwili turkot bębna cichnął z wolna, oddalając się w przyspieszonym tempie w stronę Sidi-Massarli. Nikt z nas nie odezwał się, łowiliśmy słuchem cichnące, jakby uderzenia słabnącego serca, dźwięki ginące w przestrzeni.

— Kto to był? — zapytałem. — Nikt, panie — odpowiedział spali twardym, bezdźwięcznym głosem.

— Ale co to jest? co to znaczy?

— To Dobosz Śmierci, będzie śmierć tej nocy w Sidi-Massarli.

Dreszcz przebiegł mnie od głowy do stóp na te słowa wypowiedziane z głębokim przekonaniem. A tamten wciąż się uśmiechał: zauważyłem, że otrząsał się ze zmęczenia, ożywił się znacznie, pot przysechł na szerokim jakby z brązu wykutym czołku.

— Dobosz Śmierci, co to? — zapytałem zdumiony.

— Nie słyszał pan o tem?

— Zdaje mi się, słyszałem, ale to przecież nie może być... tam ktoś był.

Uśmiech nie schodził z ust mordercy, długie, śnieżno-białe zęby polyskiwały jak kły wilcze.

— Muszę wracać do bordżu — zawołałem.

— Będzie panu towarzyszył — powtórzył spali dawna formułkę głosem spokojnym i naturalnym.

Puścił się z powrotem; przyspieszyłem krok, chciałem dogonić tajemniczego dobosza, aby samego się bie przekonać, że to ludzkie ręce inacz się pałek i wydobywały te barbarzyńsko-ogłuszająca muzykę. Zaszliśmy do Sidi-Massarli w głębokim milczeniu, przerywanym jedynie poświtem zrywającej się wichury i ocieźaniem człapaniem nóg mordercy. Przed maurytańska kawiarnią czekał Doud z zasunętym na głowę kapturem wraz z dwoma obdartymi Arabami.

— Coż to za muzyka i bębnienie w osadzie, Doud?

— Pan się pyta, czy...

— No bębienie czy jakaś muzyka, nie rozumiesz?

— Aha! chyba pan raczy kpić, tu bębny i muzyka, może tańce i tancerki jak Fatme, Khadiża albo Aichouch.

(C. d. n.).

Wiadomości bieżące.

23
Kwietnia
1929

Wtorek

Wojciecha
jutro: Jerzego m.
Wschód słońca 4:36
Zachód 18:42

TEATR WIELKI

Wtorek 23 bm. o godz. 7:30 „Niespodzianka”.
Środa „Carewicz”.
Czwartek „Gismonda”.

TEATR MAŁY.

Wtorek 23 bm. „Murzyn warszawski”.
Środa „Niespodzianka”.
Czwartek „Niespodzianka”.

POLSKIE TOWARZYSTWO MUZYCZNE.

Wtorek 23 kwietnia: Koncert jubileuszowy Aleksandra Michałowskiego. 3506

KINOTEATRY

Apollo: „Policmajster Tagiejew”.
Casino: Greta Garbo jako Anna Karenina.
Colosseum: Bandyta i płonący okręt.
Chimera: „Niezwykły”.
Kopernik: „O świecie” i „Rusalka”.
„LEW”: „Królowa Brodwayu”.
Marysienka: „O świecie” i „Rusalka”.
Palace: „Zadza”.

Towarzystwo Sztuk Pięknych Lwów. ul. Dzieduszyckich 1. (gmach Muzeum Przemysłowego). Wystawa prac: Albinowskiej-Minkiewiczowej, Chybińskiej. Rychter-Janowskiej i Szeniaka. — Otwarta codziennie od godz. 10—15 popoł.

— „Pociąg widmo” na scenie Teatru Małego. Próby z tej ciekawej sztuki, która będzie najbliższą premierą Teatru Małego, dobiegają końca. „Pociąg widmo”, którego akcja użytkowana już została także dla celów filmowych, opiera się na niezwykle emocjonującej treści i wywołuje ze sceny nadzwyczajne wprost wrażenia. Obok momentów grozy nie brak tu jednak także momentów o wybitnie komediowym zabarwieniu. „Pociąg widmo” obiegł niemal wszystkie sceny świata, zdobywając sobie wszędzie niebywały sukces. Na naszej scenie ukaże się ten arcyciekawy utwór już w dniach najbliższych w opracowaniu reżyserskim p. Ryszkowskiego.

— „Cantarea Romaniei”, rumuński chór zawiązany w Bukareszcie, posiadający najwyższą kulturę muzyczną, jakiej pozazdrościć mu mogą inne narody, wystąpi gościnnie we Lwowie tylko raz jeden w Teatrze Wielkim, t. j. w piątek 26 bm. Chór ten składający się z przeszło 200 osób pod dyktando profesora i generalnego inspektora oświecenia muzycznego Marcela Botez w Rumuni, zaprodukuje cały szereg oryginalnych pieśni ludowych. Bilety już są do nabycia w kasach teatralnych.

— Sekcja „Opieki nad młodzieżą” Stowarzyszenia Pań Miłosterdzia Św. Wincen tego a Paulo we Lwowie składa serdeczne podziękowanie wszystkim łaskawym ofiarodawcom oraz panom, które zajęły się w dniach 12 i 13 kwietnia zbiórka po sklepach, cukierniach i lokalach restauracyjnych. Ogólna suma zebrana wynosi 626 zł. 05 gr. i część fantów.

— Program Kasy i Kola Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień: W czwartek 25 bm. o godz. 20-tej: dr Zygmunt Czerny, profesor Uniw., wygłosi wykład p. t. „Na rozstajach dzisiejszej literatury francuskiej”. Bilety w sekretariacie Kasy i Kola.

— Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika. Posiedzenie naukowe odbędzie się 23 bm. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K. ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: 1) prof. dr B. Fułiński: Ogólny charakter fauny słodkowodnej. 2) Luźne komunikaty. Po posiedzeniu naukowym odbędzie się posiedzenie zarządu.

— „Sztuka starożytnego Wschodu”, wykład na powyższy temat ilustrowany licznymi obrazami świetlnymi wygłosi prof. Henryk Cieśla, kustosz Muzeum Przemysłu Artystycznego staraniem Akad. Kola Lwówian w niedzielę 28 bm. o godz. 11 przed poł. w sali wykładowej Muzeum Przemysłu Artysty (ul. Hetmańska).

— Zarząd Związku Metropolitalnego Stowarzyszeń Pań Miłosterdzia Św. Wincen tego a Paulo we Lwowie wzywa swoich członków oraz wszystkie panie i panów, interesujących się sprawami miłosterdzia chrześcijańskiego, do wzięcia udziału w nabożeństwach w dniach 23, 24 i 25 bm. o godz. 9 i 17 w kaplicy św. Wincen tego przy ul. Teatynskiej 1. Nauki popołudniu wygłosi kapelan więzienny ks. O. Szymański. W dniu 25 po mszy św. odbędzie się doroczne zebranie Związku w domu Stowarzyszenia przy ul. Teatynskiej 1. a.

— I-szy zjazd ekonomistów polskich odbędzie się w Poznaniu w dniach 24, 25 i 26



ABBAZIA

i LALIBANA

NAD ADRIATYKIEM PIĘKNA POGODA,
WIOSENNE SŁOŃCE.

Informacji udziela komisja kuracyjna
ABBZIA, VILLA ANGIOLINA.

mała br. Legitymacje uprawniające do wzięcia udziału w zjeździe otrzymać można u prezesa Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie prof. dr. Leopolda Caro, Lwów, ul. Akademicka 1. 21.

— Polskie Tow. Gimn. Sokół II. Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się 27 kwietnia o godz. 6 wiecz., zaś w razie braku kompletu o godzinę później bez względu na ilość obecnych w sali Tow. przy ul. Kętrzyńskiego 32. Porządek obrad ogłoszony na tablicy w gmachu Towarzystwa.

— Sokół III. Zwyczajne walne zgromadzenie odbędzie się w lokalu Sokola III. przy ul. św. Marcina 1. 6 dnia 28 bm. o g. 5 popoł., a w razie braku kompletu tego samego dnia o godz. 6 popoł.

Na płótna, szyfony, dyjki, obrusy, białe linie pościelowe udziela firma Witte kredyt do 10 miesięcy przy ściśle gotówkowych cenach. 2015

— Koncerty. Dziś we wtorek 23 bm. w sali Kasy i Kola Lit.-Art. odbędzie się koncert, w którym łaskawie przyjęli udział pp. prof. Józef Ceter, prof. Stanisława Czechowiczówna, p. Irena Dankówna, dr. Drexler-Pasławska. Początek o godz. 20.15. Bilety w cenie 5, 4 i 3 zł wcześniej do nabycia w Księgarni Naukowej. Bilety wstępu po 2 zł. przy kasie koncertowej. Dochód przeznaczony jest na wzorową kolonję letnią w Chodorowie.

— Grype, kaszel i bronchit uleczysz systematycznym pićm szczawinkich wód kruszcowych Jozefina i Stefan. Choroby żołądka i przemiany materii usmiesz przez picie szczawinkich wód kruszcowych Magdalena i Wanda. 3718

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George'a: Piotr Restworowski z Krakowa, Otto Eimer, Ernest Buschitz — z Wiednia, Henryk Poltur z Danii, Paul Glazer, Oskar Stark — z Dreżna, Maksymilian Kessler z Warszawy, Beno Tenenbaum z Wiednia, Walter Hosters z Gladbachau, Wilhelm Margnies z Potoka, Maurycy Biller z Borysławia, Włodzimierz Lenkiewicz z Tarnopola, Stanisław Szmigielski z Borysławia, Adolf Langrod, Paweł Rotwid — z Warszawy, Stefan Romer z Wierzbicy, Wiktor Smalawski z Uherca, Mieczysław Błażowski z Ryszarowa, Kazimierz Grocholski z Tarnobuty.

— ZEBRANIE KLUBU ZESPOŁU STU odbędzie się we wtorek dnia 23 kwietnia o godzinie 20:30 w bocznej sali restauracji Hotelu Krakowskiego. Na porządku dziennym: Dr. Tadeusz Bigo: „W obliczu nowego okresu Rewolucji majowej”.

— Uroczystość strażacka. Staraniem wspólnego Komitetu straży pożarnych, znajdujących się na terenie m. Lwowa oraz Lewandówki i Korporacji kominiarzy — odbędzie się w dniu 4 maja o godzinie 9-tej rano w kościele OO. Kar melitów uroczyste nabożeństwo ku czci św. Florjana, patrona strażactwa polskiego. Na uroczystość tę Komitet zaprasza reprezentantów władz państwowych i samorządowych, delegatów towarzystw i sympatyków. Po mszy św. i defiladzie odbędzie się pochód ulicami: Czarnieckiej, pl. Bernardyńskim, Małacką, Ryńkiem i Krakowską, gdzie nastąpi rozprawienie pochodu.

— Zasługi pedagogiczne Aleksandra Michałowskiego są olbrzymie. Wykształcił on około półtora tysiąca uczniów i uczniów, między innymi i znane go naszym Czytelnikom prof. Friemana. Nie cofając się przed żadnym apelem, doni skierowanymi, dał w ciągu swej pracy wirtuozowskiej ponad tysiąc koncertów, podziwiany i oklaskiwany gorąco jako nicośćcigniony wykonawca dzieł Chopina. Zwłaszcza dla łalność Michałowskiego na Krasach wschodnich była solą w oku władz rosyjskich, każde więc uzyskanie pozwolenia na występ estradowy połączone było z nużącymi zabiegami i staru

niami. Pracę tę Mistrza uznał odpowiednio Rząd polski, uznała inteligencja Warszawy, Krakowa i Poznania. Dziś przyszła kolej na Lwów, z którym Michałowski związany jest węzłami bardzo serdecznymi. Sala Towarzystwa Muzycznego wypełni się więc po brzegi, a życzenia złożone Nestorowi wirtuozów polskich będą dowodem, iż i nasz kresowy Gród umie cześć prawdziwe zasługi.

— Banknot tysiąc dolarowy. Policja lwowska zlikwidowała przed kilku dniami niebezpieczną szajkę komunistyczną, która przygotowywała bibulę na 1 maja. U jednej z uczestniczek tajnego zebrania Frenkel Bejli znaleziono znaczną sumę dolarów a między nimi jeden banknot tysiąc dolarowy. Banknot ten zdeponowano w sądzie karnym jako lico sądowe i stanowił on sensację dnia, bo wielu nie widziało jeszcze tysiąc dolarów w jednym banknocie. Jest on co do formatu mniejszy od 1 dolarówki.

— Listy gina. Z grona czytelników skarżą się nani, że często giną listy zamiejscowe (kartki nie!), zwłaszcza na linii Przemysł—Lwów. Może dykcja poczt rozłoży bacniejszą kontrolę nad przewozem listów.

— Spęd bydła na targowicę miejską. Na centralną targowicę miejską spędzono od 13 do 20 bm. — 73 wołów, 33 buhajów, 429 krów, 5 szt. jałownika, 758 cieląt i 370 koni. Ceny jak w tygodniu ubiegłym.

— Statystyka zmarłych i przyczyny skonań. W miesiącu marcu b. r. umarło we Lwowie 274 osób w tem 140 mężczyzn i 134 kobiet. Według wyznania zmarło 148 rzym. kat., 39 gr. kat., 83 wyzn. mojżesz., i 4 osoby innych wyznań. W wieku do 14 lat zmarło 47 osób, od 15—19 — 5 osób, od 20 do 29 — 15, od 30 do 39 — 8, od 40 do 59 — 6 osób, ponad 59 lat — 10 osób. Co do przyczyny zgonów: na odrę zmarły dwie osoby, na grype jedna, na czerwonkę jedna, na gruźlicę płuc 41, gruźlicę mózgu 10, na raka i nowotwory złośliwe 23, na gruźlicę innych organów 10, na zapalenie opon mózgowych dwie osoby, na udar mózgu 16, na choroby organiczne serca 40, niezżyt oskrzeli 2, zapalenie płuc 33, na inne choroby dróg oddechowych dwie, choroby żołądkowe 5, na niezżyt żołądka i kiszek 2, zapalenie wyrostka robaczkowego 1, na przepuklinę 2, na zapalenie nerek 1, na gorączkę połogową 2, rozwój niedostateczny 10, uwięź starczy 30. Gwałtownych śmierci było 5 wypadków, samobójstw 2 innych chorób 26.

— Wizyta czeskich studentów we Lwowie. Dnia 23 bm. o godz. 7:30 rano przyjeżdżała do Lwowa studenci-prawnicy z uniwersytetów w Pradze, Brnie i Bratislavji. Reprezentacja młodzieży czeskiej wynosi 37 osób i jest rewizytą na wyjeżdżkę prawników warszawskich. Przyjściem słowiańskich gości zajmuje się Biblioteka St. Prawa i Lwowski Komitet Akadem.

W sali recepcyjnej Dworca głównego przywitają studentów z Czechosłowacji pp. Jorkasch - Koch i Karpiński, poczem goście zajadą do hotelu Europejskiego. W południe będą przyjęci przez J. M. Rektora U. J. K. Wspólny obiad odbędzie się na Politechnice a popoł. czescy koledzy-prawnicy zwiedzą miasto i zabytki

Lwowa. Wieczorem o godz. 21-ej. Bibl. St. Prawa wyda w salach hotelu Europejskiego bankiet na cześć reprezentacji czechosłowackiej. Dnia 24-go kwietnia pojada czescy Koledzy do Drohobycza i Borysławia, zaproszeni przez Związek pracodawców przemysłowych. Spodziewany jest przyjazd kilku profesorów Uniwersytetów czeskich.

— Niszczenie ogrodów i skwerów miejskich. Pod adresem magistratu zwracamy się z apelem, by zorganizowano lepszy, niż dotychczas nadzór nad ogrodami i skwerami, które padają ofiarą barbarzyństwa pewnej części tzw. publiczności. Odstraszać przy kiadem tego jest ogród pojemnik (czy też poizraelicki — jak go popularnie nazywają). Chmury dzieciaków oblamują gałązki i wydeptują trawniki, maniki niszczą krzewy, by zasmakowanym aniel kom w wózkach dać zielony pręciak do rączki, a próżnujące godzinami cieni roztyłe mamy na ławkach z lubością przypatrują się niszczycielskim harcom swych dzieci i uważają tylko, czy strażnik nie idzie. Oczywiście biedny strażnik nie może rozzerwać się na czworo. Pomijamy to, że ścieżki ogrodu są zaśmiecone resztkami jedzenia, brudnymi gazetami i td. Czas najwyższy ucywilizować trochę tę publiczność i zaopiekować się niszczoną roślinnością.

Możnaby np. zmobilizować pewną ilość emerytów za niewielkim wynagrodzeniem i prowizją od kar i dać im mandat doradczego karania systemem blokowym przyozem kary powinny być dość dotkliwe, np. 10 złotych. Niezależnie od tego należałoby umocować koszt na śmiecie przy każdej ławce. Jesteśmy pewni, że rygor taki, przeprowadzony konsekwentnie w ciągu jednego sezonu, wywarłby doniosły wpływ wychowawczy na publiczność i upodobiłby trochę ogrody lwowskie do ogrodów europejskich.

— Działalność LOPP. Ze sprawozdania, złożonego ostatnio na walnem zebraniu wojewódzkiego komitetu LOPP, wynika, że praca LOPP. stale się rozwija. W przeciągu paru lat istnienia komitet wojewódzki LOPP. wybudował port lotniczy na Skutlowie oraz szkołę mechaników lotniczych, wydając na ten cel około pół miliona złotych. Stan organizacyjny Komitetu przedstawia się następująco: Komitetów powiatowych 34, kół LOPP 532, członków 40.113, w roku sprawozdawczym przybyło 6.013 członków. Z działalności propagandowej wybiła się działalność wśród młodzieży tak szkół średnich jak i powszechnych oraz młodzieży akademickiej, w łonie której powstała korporacja, których celem jest wspólna praca z LOPP (Ikarja, Tytania). Ekspedycja samochodowa zaopatrzona w radja, aparat kinowy wraz z prelegentami objeżdżała powiaty i miejscowości na terenie województwa, a o działalności jej świadczy ilość obecnych na prelekcjach, bo 27.940 osób. W roku sprawozdawczym urządził komitet 4 kursa miedsieczne dla prelegentów, podinstruktorów drużyn ratowniczych, obrony przeciwgazowej i radio. Kursy te ukończyło 95 słuchaczy. Wystawę przeciwgazową zorganizowaną przez komitet na placu Targów Wschodnich zwiedziło 120.000 osób. Urządzono ponad 300 odczytów i imprez. Dla zaszczepienia ludności ze skutkami gazów bojowych urządzono cały szereg pokazów gazowych we Lwowie, Jarosławiu, Drohobyczu i td. Szereg komitetów powiatowych przygotowuje lotniska ewent. lądowiska. Komitet posiada własną eskadę propagandową, która urządziła loty pasażerskie i propagandowe. W szkołach urządzano kursa modelarstwa lotniczego oraz podinstruktorów. Wykończono 2-piętrowy budynek dla szkoły mechaników lotniczych, która w najbliższych dniach zostanie otwarta. Błans komitetu zamknięto po stronie czynnej i biernej kwotę 515.688,29 zł.

— † Dr. Wiktor Łęczyński, b. długoletni fizyk m. Lwowa zmarł wczoraj 22 bm. o godz. 6 wiecz. w 65 roku życia. Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 5 popołudniu z domu za-

łoby przy ul. św. Mikołaja 8, na emerytalizacji Łyczakowski. — Zmarły przeszedł przed rokiem na emeryturę. W ciągu długoletniej pracy na naczelnym stanowisku, śp. dr. Legeżyński dał się poznać jako wybitny lekarz i sprężysty urzędnik. Nie ograniczając się do zawodu, działalność, popularyzował pewne zagadnienia, związane z swym zawodem na łamach prasy codziennej w formie popularnych artykułów, które cieszyły się dużą poczytnością. Cześć Jego pamięci.



— **Magazyn materiałów wybuchowych.** Przed kilku miesiącami policja przeprowadziła rewizję w wybitnej działaczki U. O. W. Marii Konradiwny, zamieszkałej przy ul. Pełczyńskiej 1. 14, gdzie wykryła cały magazyn niebezpiecznego materiału wybuchowego. Śledztwo w tej sprawie prowadziła sędzia do spraw szczególniej wagi p. Opat. Obecnie tak nas informują śledztwo zostało ukończono i prokurator wygotowuje akt oskarżenia. — Konradiwna i 2 jej koleżanki staną przed sądem przysięgłych prawdopodobnie już w maju. Działaczka ukraińska, aby zmylić czujność policji zamieszkała w wdowy po wysoki oficerze wojsk polskich.

— **Pożar w pralni.** W pralni Menecha Freisla przy ul. Piłsudskiego 11, wybuchł w dniu wczorajszym pożar, spowodowany przez posługaczkę Kornelię Jankowską, która rozpałała węgieł w piecu przy pomocy benzyny. Jankowska usiłowała ugasić powstały skutkiem tego ogień i doznała lekkiego poparzenia. Opatrzona została przez lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego. Pożar został ugaszony przez straż pożarną. Szkoda nieznaczna.

— **Złodziejka kolejowa.** Policja przytrzymała wczoraj na przestrzeni pomiędzy Rawą Ruską a Lwowem Annę Kosiarkę, kilkakrotnie notowaną za kradzieże kieszonkowe. Grasowała ona po pociągach w porze nocnej a korzystając ze snu pasażerów, okradala ich kieszonki.

— **Niefortunny motocyklista zbiegł!** W dniu wczorajszym przechodził ul. św. Zofii Włodzimierz Waryniecki wraz z żoną i gdy oboje przechodzili na ul. Zyblikiewicza, najechał motocyklista, jadący motocyklem nr. 9.000, tak nieostrożnie, iż Warynieccy doznali lekkiego uszkodzenia ciała i ponieśli szkodę materialną w wysokości około 900 zł. Kierowca motocyklu, korzystając z chwilowego zamieszania zbiegł czerpnąwszy z miejsca swego niefortunnego występu. Naprowadzi jednak na jego ślad numer motocyklu, zauważony przez przechodniów.

— **Dwa włamania mieszkaniowe.** Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do mieszkania Juliana Bakrena przy ul. Ormiańskiej 1. 17 i skradli na jego szkodę gramofon walizkowy, materię granatową i dwie sztuczki płomni. — Drugie włamanie mieszkaniowe popełnione zostało przy ul. Zielonej 1. 3 na szkodę dra Henryka Szandera.

— **Czyj chłopak?** W dniu wczorajszym przytrzymał waleśniącego się po ulicy chłopaka, liczącego około trzech lat życia. Rysopis jego: włosy jasno - blond, oczy niebieskie, twarz owalna, ubrany w sweter brązowy, aksaminne spodnie niebieskie, czarne półgłozochy, bez okrycia wierzchniego i bez czapki. Chłopczyk znajduje się w opiece Komisariatu II.

— **Aresztowanie kieszonkowca.** Na gorącym uczynku kradzieży przytrzymał wczoraj Herman Baumohl, czeladnik krawiecki, zamieszkały przy ul. Alembeków 1. 12.

W ATAKU EPILEPTYCZNYM UTONEŁA.

Borszczów. (Tel. wł.). W rzece Nieczławie w Zwiąhu, w tutejszym powiecie, gospodyni tamtejsza Ksenia Żurba, licząca 42 lat, w czasie mycia rakw rzece dostała ataku epileptycznego, wpadła do wody i utonęła.

Kronika tarnopolska.

Medalion z białego marmuru, tablica z odpowiednim napisem, ujęte w stylowe, architekturze kościoła odpowiadające ramy z kolorowego marmuru, oto szkic tego pomnika, który ufundują ci wszyscy, którzy śp. Dyrektorowi za życia okazali zawsze wiele nieklamanej sympatii, przyjaźni i miłości.

Projekt w komitecie, w skład którego wchodzi członkowie obu narodowości, nauczyciele dawniejszego grona nauczycielskiego, znalazł zupełną, zgodną aprobatę, przyjęła nawet z zadowoleniem, że w ten sposób oddać będą mogli hołd i cześć Wielkiemu Przyjacielowi młodzieży, idealnemu i serdecznemu a zawsze życzliwemu Przełożonemu, głośno uznającemu grono nauczycielskie i powierzona jemu młodzież za dalszych członków rodziny.

Komitet tworzą obok wymienionego ks. Gutwińskiego pp. Klimesz, Turecki Jaworczykowski, Kotowicz, Dydalewicz, Thienel, jako reprezentant nauczycielstwa p. Kirchner, zaś p. Kitzner, dyrektor Kasy oszczędności, jako delegat Kasy, gdzie śp. był wieloletnim dyrektorem wydziału, obłął funkcje skarbnika.

Wojewódzki komitet LOPP, w Tarnopolu przystąpił na mocy uchwały zarządu z dnia 26 lutego 1929 r. do organizacji komitetu miejskiego LOPP, w Tarnopolu.

Organizacja komitetu miejskiego w Tarnopolu przeprowadzona zostanie w ten sposób, że każdy członek wpisany zostanie do jednego z kół, które obejmować będą zespół osób poszczególnych kategorii, jak poszczególne urzędy, zawody itd. Z każdego koła

wybrany będzie delegat do komitetu miejskiego.

Po zorganizowaniu wszystkich kół zwołano zostanie ogólnie zebranie delegatów kół dla dokonania wyboru i konstituowania nowego zarządu komitetu miejskiego LOPP, w Tarnopolu.

W sprawie nabożeństwa żałobnego za Lubowycza. Po zasięgnięciu dokładnych informacji stwierdziliśmy, że żałobne nabożeństwo odprawiał w cerkwi dnia 5 kwietnia tylko jeden ksiądz, a to ks. Stefan Ratycz, wikary przy parafii gr. kat., w czasie tego nabożeństwa ks. Semba nie był obecny w cerkwi. Wiadomość tedy o odprawieniu nabożeństwa przez ks. Sembę okazała się nieprawdziwą.

Życie kulturalne w Tarnopolu tętni naogół tętnem słabym. Toteż miła niespodziankę urządził zarząd Kasyna, otwierając cykl wykładów na tematy aktualne i kulturalne. Zaimujący referat o samorządzie wygłosił nacz. wydz. wojew. p. Osiecki. Ostatnio mówił dr. Lenkiewicz o malarstwie angielskim. Znany mówca i znawca sztuki roztoczył przed zebranymi barwny obraz epoki, ilustrowany przez rycinami. Akcja odczytowa zajmuje się ruchliwy bibliotekarz kasyna prof. Mosier. W klubie wygłosił zajmujący odczyt o Fauście prof. dr. Tenwin. Jeżeli uzupełnimy te notatki (nawet tylko kronikarska) wiadomości o założeniu koła filologów pod przew. dyr. Leszczyńskiego i rozwoju koła geografów pod przew. prof. Garbłaka — obraz Tarnopola kulturalnego i naukowego zyska nowe laury do przedwojennej sławy ważnego ośrodka umysłowego na Podolu.

NAPAD OPRYSZKA NA PROFESORA

Tarnopol. (Tel. wł.). Onegdaj późnym wieczorem nieznany sprawca zaczął się w korytarzu gmachu bursy Towarzystwa Szkoły Ludowej i w chwili gdy prof. Sakaluk powracał po 10-tej wieczorem z kancelarii do swego mieszkania i przechodził przez nieoświetlony korytarz, rzucił się na niego i uderzył go górną częścią małego warsztatu stolarskiego tak silnie w głowę, że prof. Sakaluk, krwią zbroczony upadł na podłogę i stracił chwilowo przytomność.

Korzystając z tej chwili sprawca począł przeszukiwać kieszenie leżącego na ziemi profesora, który w tej chwili odzyskał przytomność i począł głośno wołać o pomoc. Opryszek uchwycił go północzas za gardło i począł dusić. Wywiązała się pomiędzy nimi walka, w czasie której prof. Sakaluk wołając wciąż o pomoc nastraszył sprawcę, który rzucił się do ucieczki, przesadził mur, oddzielający gmach bursy od podwórza „Besidy“ i zbiegł bez śladu.

Na krzyk napadniętego wybiegli tym czasem uczniowie, wszelki jednak posąg za sprawcą nie przyniósł na razie wyniku. Na podstawie rysopisu, podanego przez prof. Sakaluka, policja przytrzymała sprawcę w osobie Eugeniusza Ziembę, liczącego 24 lat, zamieszkałego w Tarnopolu przy ul. Ostrowskiego 31, kilkakrotnie już karanego za kradzieże. W czasie rewizji, przeprowadzonej w jego mieszkaniu znaleziono kurtkę, w którą był ubrany w chwili napadu, ze śladami krwi. Sprawca do napadu nie przyznał się, a krew na kurtce wyjaśniał najpierw w ten sposób, iż jest to farba do czyszczenia obuwia a potem, że pochodzi z zabitej przez niego kury. W czasie przeprowadzonej konfrontacji Ziembę został rozpoznany przez prof. Sakaluka jako faktyczny sprawca napadu. Prof. Sakaluk w chwili napadu miał przy sobie 1000 zł., których rabuś nie zabrał.

TAKŻE PEDAGOG.

Podhajce. (Tel. wł.). Posterunek policyjny w Hotoczach, w tutejszym powiecie, zwrócił do sądu grodzkiego

małej kolegom Procia Tymków i Prociowi Władysławowi Haczarykowi zapleszką w Borkach Wielkich.

ŚMIERTELNY EPILOG WIEJSKIEJ AWANTURY.

Kanienka Str. (Tel. wł.). W czasie bójki, jaka wynikła w niedzielę w Obydowie, w tutejszym powiecie, pomiędzy miejscowymi parobkami, Stanisławem Demskim, Stanisławem Łabajem, Józefem Radziwiłłskim, Stanisławem Kaweckim, Wład. Białowasem, Marcinem Demskim i Stanisławem Wachsmannem — pierwszy z nich Stanisław Demski, liczący 18 lat, został przez jednego z wymienionych po wzię osobników tak silnie pobity łaską po głowie, iż niebawem zakończył życie. Bójka, która denat rozpoczął, powstała na tle osobistym. Wymienieni zostali przystawieni do tutejszego sądu.

NAPADY RABUNKOWE.

Brody. (Tel. wł.). Na gościńcu pomiędzy Brodami a Stanisławczykiem obok t. zw. „grubej lipy“ nieznani sprawcy dokonali napadu rabunkowego na osobie Klary Mandel, powracającej z towarem z Brodów do Stanisławczyka. Sprawca ukryty w krzakach, strzelił z karabinu do Mandlowej, lecz chybił, poczem polecił woźnicy oddalić się od wozu o kilkanaście kroków a Mandlowa wołała do wydania pieniędzy lub worka maki. Napadnięta wobec braku pieniędzy i maki zrzuciła z wozu worek soli, którym napastnik zadowolony się i zbiegł do lasu.

Tarnopol. (Tel. wł.). Na przechodzącego ul. br. Hirscha krawca Leona Steinberga napadło onegdaj około północy trzech sprawców, z których jeden uderzył go w twarz a drugi pchnął go nożem w okolice lewej łopatki. Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców, którymi byli Włodzisław Murzyn i Aleksander Bezkotowany, trzeci Michał Łysal zbiegł i ukrywa się przed policją.

WPIENIE ZŁODZIEJSKIEJ PLAGI.

Skalat. (Tel. wł.). Policja tutejsza zlikwidowała w ostatnich czasach niebezpieczną szajkę złodziejską, która dokonała szeregu kradzieży z włamaniem w miejscu i w okolicy. Tworzył ją Iko Jaworski, zarobnik, Andrzej Stądnik i jego żona Katarzyna. Szajce tej udowodniono kilka większych włamań, dokonanych w ostatnim czasie w Skalacie.

Podwołoczyska. (Tel. wł.). Aresztowany został Hersch Stein, liczący 29 lat, piekarz, który popełnił tutaj w ostatnim czasie kilkanaście włamań mieszkaniowych.

Zborów. (Tel. wł.). Posterunek policyjny w Jezierni zlikwidował w tych dniach niebezpieczną szajkę złodziejską, która od dłuższego czasu grasowała w okolicy Jezierni i donosiła się licznych włamań. Należeli do niej Piotr Walczyszyn, Iwan Bezkosci i Andrzej Marny, zamieszkał w Danilowcach pod Jezierną, Piotra Wasylczyzna aresztowano.

DWIE OSOBY ZAMORDOWANE. TRZECIA RANNA.

Nisko. (Tel. wł.). Trzej nieznani sprawcy napadli w nocy na 20 bm. na dom Abrahama Ingberga w Kończycach w tutejszym powiecie, gdzie w celach rabunkowych zamordowali żonę Ingberga Latę oraz Matkę Eibner, córkę właściciela domu a Abrahama Ingberga tak ciężko pobili, że niema nadziei utrzymania go przy życiu. Bandyci uzbrojeni byli w karabin i siekiery. Po dokonaniu morderstwa zabrali nieznaczną ilość tytoniu i niestwierdzoną na razie gotówkę. Na ślad sprawców dotychczas nie natrafiono.

Wito chce mie zapewniou egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowe przemysłu

w Podhajcach doniesienie karne, skierowane przeciw Izidorowi Gardeckiemu, kierownikowi miejscowej szkoły powszechnej, który w czasie nauki rozmyślnie dopuszczał się bicia dzieci wyrządzając niejednokrotnie ciężkie uszkodzenie ciała.

POŻAR LASU SPOWODOWANY PRZEZ GAJOWEGO.

Borszczów. (Tel. wł.). Onegdaj przed południem wybuchł pożar lasu trzyletniej kultury na terenie gminy Bielówki, w tutejszym powiecie. Las jest własnością Konwentu Sióstr Miłosierdzia we Lwowie. Pastwa płomieni padł hektar lasu. Ogień który spowodował szkodę około 4000 zł, został w przeciągu trzech godzin ugaszony. Dochodzenia policyjne wykazały, że pożar wybuchł skutkiem podpalenia, dokonanego przez Jurka Matejczuka, liczącego 21 lat, byłego gajowego tego lasu. Podpalacz chciał w ten zbrodniący sposób zemścić się za to, iż został wydalony ze służby. Sprawca został ujęty i aresztowany.

ECHE MINIONYCH DNI GWALTU I BEZPRAWIA.

Tarnopol. (Tel. wł.). Przedwczoraj został aresztowany przez wydział śledczy i oddany do dyspozycji Prokuratury niejaki Mikołaj Proć, liczący 38 lat, były kapral żandarmerji ruskiej, zamieszkały w Białej pod Tarnopolem. W miesiącu styczniu 1919 roku spotkał Proć na polu koło folwarku hr. Rowowej w Mikulińcach w czasie powrotu wojsk austriackich z Rosji — nieznanego nazwiska porucznika 2 p. ułanów tarnowskich, którego pchnął dwukrotnie bagnietem w głowę powodując natychmiastową jego śmierć. Proć schwytał następnie ze swej ofiary mundur wojskowy. Sprawca przyznał się do czynu, podając na swe usprawiedliwienie, że porucznik ów był internowany jako taki zamierzał zbiec, więc go z obowiązków służbowego pozbawił życia. Prociowi udowodniono, że rabunek dokonany na szk. le hr. Rowowej w styczniu 1919 r., jak nie-

Hygiena pracy umysłowej.

Hygieniści w większości wypadków poświęcają pracę swoją badaniu wszelkiego rodzaju chorób zawodowych i ich profilaktyce. Wiadomo, że robotnicy zajęci w przemyśle zapadają na specyficzne choroby zależne od złych warunków sanitarnych danego rodzaju pracy. Znaną jest gruźlica wchłanianych pyłków bawełnianych i wełnianych, katarakta oczna robotników zatrudnionych w hutach szklanych, zwłaszcza tak zwanych rodmuchiawczy, nadających kształt butelkom i wszelkiego rodzaju flakonom, oraz mnóstwo innych cierpień, związanych ze specjalnym rodzajem pracy w przemyśle. Inspektoraty pracy, oraz lekarze fabryczni czynią co jest w ich mocy, aby zło to zmniejszyć, o ile niepodobna mu w zupełności zapobiec.

Niewiele natomiast robi się dla innej, coraz liczniejszej obecnie kategorii pracowników umysłowych, którymi nie opiekują się ani inspektorat pracy, ani specjalnie przez rząd płatni lekarze-hygieniści. wobec czego zadaniem samych pracowników jest dbałość o poprawienie warunków zdrowotnych własnego ich zajęcia. Siedzący tryb życia pracowników umysłowych domaga się kompensowania go ruchem na świeżym powietrzu w godzinach pozabiurowych, oraz uprawianiem wszelkich sportów dostępnych dla kieszeni, czasu i siły. Uczniowie w szkołach mają co godzinę pięć albo dziesięć minut pauzy, podczas której przeżyć mogą młode swoje mięśnie. Natomiast niewiele nieraz starsi od nich pracownicy biurowi siedzą po osiem godzin, pochyleni nad maszyną, czy nad wielkimi faljami ksiąg buchalteryjnych i nawet śniadanie muszą spożywać tuż na miejscu pracy, zamiast w obszernej pomieszczeniu, gdzie mogliby na pół godziny rozprostować obolałe od długiego siedzenia kości i mięśnie.

A ekspedjenci i ekspedientki w sklepach, którzy znów stać muszą przez dzień cały? A lekarze ambulatoryjni, zwłaszcza chirurdzy, zmuszeni również do wielogodzinnego stania? I pierwsza i druga kategoria pracowników tak bardzo różniących się rodzajem samego zawodu, choruje, właśnie z powodu stania, na to samo przykre, nieraz nieznosne cierpienie — tak zwany „platfus”, czyli płaską stopę, która powoduje dokuczliwe bóle nóg.

A zle światło, właściwie zle padające światło przy pisaniu, nieodpowiednio umieszczona lampa przy ciągłym napięciu wzroku — wszystko to są ujemne warunki, które można w znacznej przynajmniej części usunąć, albo chociażby osłabić. Nadewszystko jednak pamiętać winni pracujący umysłowo o równoważeniu wyczerpania mózgu odświeżaniem go ćwiczeniami fizycznymi — i ruchem na otwartym powietrzu.

Właściwie pojęta higiena pracy umysłowej wymaga z rana przed jej rozpoczęciem półgodzinnego bicia spaceru, w ciągu trwania pracy robienia sobie co godzinę kilkuminutowych przerw, podczas których dla rozruszania stęzających mięśni należy używać szwedzkiej gimnastyki — więc — rozprężania ramion, klatki piersiowej, kilkunastokrotnego głębokiego wdychania i wydychania, słowem kilku najpierwotniejszych ćwiczeń gimnastycznych. W godzinach wolnych od pracy biurowej, nauczycielskiej, literackiej itd., jak najwięcej pieszego spaceru, w dni świąteczne wiosłowania, gry w tenisa, w krokiet, w piłkę, w zimie ślizgawki, saneczkarstwo; przytem odżywanie również należy zastosować do trybu życia, zatem niewiele potraw mącznych, tłuszców i słodczy, które źle się trawia przy braku ruchu, a nadto usposabiają do tycia, któremu brak ruchu sprzyja. Więcej mleka, chudego białego sera, jaj, niewiele mięsa, natomiast jak najwięcej jarzyn, zwłaszcza zielonych sałat i owoców. Unikać sztucznych podnieć — alkoholu, czarnej ka-

wy i mocnej herbaty, jeżeli można, palenia papierosów, które narazie zdają się ożywiać energię pracy, potem jednak zwiększają i przyspieszają tylko wyczerpanie. Oto szereg najpierwotniejszych wskazówek, które pracownik umysłowy bez trudu, kosztu i straty czasu, przy odrobinie tylko dobrej woli i wytrwałości, zastosować z pożytkiem dla siebie może i powinien.

==X==

Sport.

PIŁKARSTWO.

Ze świata piłkarskiego. Zarząd PZPN. czyni starania celem uzyskania dla drużyn piłkarskich zniżek kolejowych pięćdziesięcioprocentowych.

Jeden z sądów okręgowych zwrócił się do PZPN. o wyznaczenie rzeczoznawców, orzeczenie których miałyby służyć za podstawę wyroku w sprawie karnej na tle sportowym. Jako rzeczoznawców wyznaczono pp. Przeworskiego i Kornika.

PZPN. wysłał dwóch delegatów na kongres FIFA w dniach 20 i 21 maja w Barcelonie. Na kongresie Polska zawarła umowy rozegrania w roku 1930 meczów z Włochami, Niemcami i Szwedami.

Ostatnio utworzony został autonomiczny podokręg wołyński w Równem.

LEKKA ATLETYKA.

Lekka atletyka w Ameryce. W Ameryce lekka atletyka wykazuje stały postęp a ostatnie tygodnie przyniosły nowe rewelacje. W Los Angeles, Demers rzucił oszczepem 67.16, ustanawiając rekord USA. Jako wieloboju-wiec wyróżnia się Berlinger, który poszczycić się może takimi wynikami, jak: tyczka 408, kula 14.25, w w. 183, w dal 730. Wielki postęp zanotować należy w skoku o tyczce, gdzie szereg zawodników przekroczył 4 mtr., a mianowicie: Sturdy 427, Warne 415, Atee, Jondy, Dermont 410, Berlinger 408 i t. d. Nurt wyjeżdża mezbawem z Ameryki. Zasługą jego jest, że klasa długodystansowców amerykańskich znacznie się podniosła. Day, Conger, Lermont, Hickey i Elliotto uczniowie wielkiego finna.

Olimpijczycy kanadyjcy nie próżnia. Trzy nowe światowe rekordy, w hali padły na ostatnich zawodach w Montrealu, a mianowicie: 50 m. panów — Williams 5.2, 50 m. pań: Cook 6 sek., skok w w. pań: Catherwood 152 cm.

IV Narodowy bieg na przełaj. IV-ty Narodowy bieg na przełaj odbędzie się 3 maja o godz. 13-tej na terenach lotniska. W biegu tym weźmie udział blisko tysiąc zawodników. Zgłoszenia (wpisowe 50 gr.) przyjmowane są do dnia 30 b. m. pod adresem: PZLA (Wiejska 11). Odprawa zawodników odbędzie się w dniu 2 maja o godzinie

wnik umysłowy bez trudu, kosztu i straty czasu, przy odrobinie tylko dobrej woli i wytrwałości, zastosować z pożytkiem dla siebie może i powinien.

S. C.

20 w lokalu Legii. Bieg ten wygrał w roku 1926 — Jaworski, w r. 1927 — Sp. Freyer, a w roku 1928 — Sawaryn. Zwycięzca indywidualny otrzyma przechodni puchar redakcji „Stadionu”. Poza tem nagrody ofiarowali Związek Związków, Policja, Wojsko, Harcerze, Zw. Strzelecki, Młodzież Wiejska, Straż pożarna oraz PZLA. Trasa biegu wynosić będzie około 8 km.

PLYWACTWO.

Ze sportu pływackiego. W Krakowie rozpoczął się trzytygodniowy kurs pływacki dla zawodników, którzy staną do eliminacji przed trójmeczem pływackim państw słowiańskich. Z Warszawy biorą udział Izycka, Moritz i Jurkowski. Podobny kurs odbywa się w Katowicach dla zawodników śląskich, przychem z Warszawy pojedzie tam Schreihman.

W Zgierzu w pływaniu krytej trenują dwa razy w tygodniu pływacy stołeczni Korkowski i Matysiak.

Kratochwila i Bocheński przebywają nadal zagranicą i startować będą w kraju dopiero w lipcu.

Polski Zw. Pływacki przejął już zarząd pływani przy ul. Łazienkowskiej, przychem wybrana została specjalna komisja w składzie: pp. Semadeni, Szubert i Maysner. Zawody otwarcia odbędą się 2 czerwca.

Z TOW. ZABAW RUCHOWYCH.

Park Sportowy T. Z. R. Otwarcie parku sportowego Towarzystwa Zabaw Ruchowych nastąpi najpóźniej dnia 1 maja b. r. Młodzież wszystkich szkół średnich będzie mogła korzystać z urządzeń sportowych parku pod kierownictwem instruktorów. Obecnie zarząd T. Z. R. czyni starania o zniżkę na przejazd autobusami do parku. Zgłoszenia młodzieży będą przyjmowały dyrekcje poszczególnych zakładów lwowskich szkół średnich.

Posiedzenie zarządu T. Z. R. odbędzie się dziś we wtorek o godz. 17-tej w gimnazjum im. Stefana Batorego (wejście od ul. Kubacki). — Na porządku dziennym: otwarcie parku i organizacja w sezonie wiosennym; sprawozdanie kasowe i budżet na rok 1929; inwestycje; ustalenie terminu walnego zgromadzenia; wnioski.

==O==

Z SALI SĄDOWEJ.

Adwokat oskarżony o oszustwo.

W ciągu wczorajszej rozprawy przeciwko dr. Grzeszczyńskiemu przesłuchano kilku świadków, którzy wykazali rozmaite interesy prowadzone w kancelarii oskarżonego. Jeden z tych świadków, Seidel Adolf handlarz lasami podkreślił, iż dr. Grzeszczyński wyrobił mu kilka pożyczek, prywatnie pożywał mu pieniądze i świadek nigdy z nim nie miał żadnych zatargów.

W końcu wczorajszej rozprawy, obrońcy oskarżonego przeczyli przeważającemu rozprawie wnioskowi na piśmie w sprawie powołania nowych świadków. Obrońcy zażądali powołania około 50 świadków (nowych). Przewodniczący polecił im usilnie umotywowanie wniosków, co nastąpi dzisiejszej.

Na tem rozprawę przerwano do dnia 9 rano.

Radjofon.

Wtorek, 23 kwietnia.

Warszawa. (1385) Godz. 12.10: Koncert płyt gramofonowych. — 15.10: „Z cyklu dla maturzystów: Uniwersytet wileński, wygl. prof. H. Mościcki. — 15.35: „O twierdzy i fortyfikacji stałej”, wygl. ppłk. T. Zieleniewski. — 17.55: Muzyka baletowa.

Kraków. (314) 17.25: „Historja nauk ścisłych w Polsce: „Fizyka”, wygl. prof. L. Wygrzywalski. — 18.35: Recytacje poetyckie. — 22: Retransmisja ze stacji zagranicznych.

Poznań. (339) 17.25: „Gawędy o dawnych obyczajach”, wygl. Stanisław Wasylewski. — 18.50: Nadprogram. — 22.45: Muzyka taneczna z kawiarni „Is planada”.

Katowice. (416) 19.20: „Bal maskowy”, opera Verdi’ego.

Włno. (455) 18.50: „O Pani dla Pani”, wygl. Z. Młkiewiczówna. — 22.30: Spacer detektorowy po Europie.

Ryga. (528) 20: Koncert symfoniczny Leningrad. (1000) 19: Transmisja z opery „Rusalka”.

Huizen. (300) 19.40: „Pory roku”, oratorium Haydna.

Wiedeń. (519) 20: Wieczór Ryszarda Straussa.

Berlin. (475) 20: „Hrabina Marica”, opera Kalnana.

Frankfurt. (421) 19.30: „Der Waldschmeltz”, opera Lortzinga.

Środa, 24 kwietnia.

Warszawa (1385). Godz. 12.30: Koncert płyt gramofonowych dla dzieci wiejskich. — 15.10: „Z cyklu dla maturzystów: „Przyczyny powstania listopadowego”, wygl. H. Mościcki. — 17.55: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry Polskiego Radia. — Koncert wieczorny. — 23: Transmisja muzyki lekkiej z restauracji „Oaza”.

Kraków (314). „Boje polskie minionych stuleci: „Ostrołęka” — wygl. gen. dr. M. Kukiel. — 23: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Carlton”.

Poznań (339). Godz. 18.50: Nadprogram. — 20.30: Koncert wieczorny. — 22.30: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolska”.

Katowice (416). Godz. 20.30: Koncert wieczorny.

Włno (455). Godz. 17.05: „Ze wspomnień starego subiekta” — radjofonizowany fragment z „Lalki”.

Bratysława (232). Godz. 19.30: „Dymitri” — opera Dworzaka.

Leningrad (1000). Godz. 19.30: Koncert Hubermana.

London (358). Godz. 22.05: „Hollender tułacz” — opera Wagnera.

Wrocław (321). Godz. 20.15: Koncert symfoniczny.

Langenberg (462). Godz. 20: „Sis” — opera Wolf - Ferrari’ego.

August Marian Skąpski

em. urzędnik celny, były legionista, wiezień stanu, uczestnik 1-ej załogi obrony Lwowa, kawaler Krzyża Walecznych, odznaczony Odznaką 2-giej Bryg. Leg. Pol. Obrońców węgierskich. 1-ej załogi obrony Lwowa Krzyżem obrony Lwowa, porucznik rezerwy, członek Związku b. Legionistów, Związku Strzeleckiego i t. d.

zmarł po długich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, dnia 21 kwietnia 1929 r., przeżywszy lat 32.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 24 kwietnia 1929 r. o godzinie 4-tej popoł. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Obrońców Lwowa, na który to obrzęd zaprasza krewnych, towarzyszy broni, Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona

Żona z rodziną.

Z Onyszkiewiczów Olga Horodyńska

wdowa po b. właściciel dóbr ziemskich i uczestniku powstania opatrzone SS. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21-go kwietnia 1929 przeżywszy lat 85.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w Krakowie dnia 23 b. m. o czym zawiadamiają krewnych znajomych i przyjaciół w smutku pogrążona

3710

Córki, wnuki i prawnuki.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Życie gospodarcze Polski w wykresach prof. K. Bartla.

Jesteśmy świadkami niezwyklego wzrostu zainteresowania sprawami gospodarczymi wśród najszerszych warstw ludności. Sprawy te wyszły obecnie poza szczupłe grono uczonych i stały się własnością ogółu, bezpośrednio dotkniętego wahaniami w wartości pieniądza i cen, kwestią bezrobocia, emigracji, polityką podatkową itp. Nie stędy sprawy gospodarcze są o tyle trudne do rozwiązania, że niema bezwzględnie „pewnych” praw ekonomicznych, które o ile nawet zostały sformułowane, mają wartość jedynie dla danego układu stosunków. Z tego powodu ważniejsze rozstrzygnięcia w sprawach polityki ekonomicznej winny być oparte na każdorazowo podejmowanych studjach obserwowanego materiału dowodowego wziętego wprost z życia, czego wynikiem jest wzrost statystyki i nauk pomocniczych.

Wynikiem troski o przyswojenie rezultatów tych badań ogółowi w formie niezbyt uciążliwej, jest coraz szersze posługiwanie się różnego rodzaju wykresami i zestawieniami, pozwalającymi na pierwszy rzut oka zorientować się w tendencjach procesów gospodarczych i w sposób może niezbyt dokładny ale szybki wysnuć ogólne wnioski. Zwraca przy badaniu zjawisk bardziej skomplikowanych wykres jest znakomitą i ogólnie zrozumiałym sposobem ujęcia tych zjawisk w formie przystępnej i pogładowej. Również duże zasługi oddają wykresy przy badaniu przebiegu kilku zjawisk równocześnie, w celu wykrycia pewnych ogólnych i analogii.

Wykres pozwalający przy minimalnym zużyciu czasu i wysiłku zorientować się w bardzo obszernym niejednokrotnie materiale cyfrowym, jaki daje statystyka, wpływa z dążnością do racjonalizacji i oszczędzania, tak charakterystycznej dla naszych czasów. Pomysłowo wykonany nie tylko ułatwia poznanie skomplikowanych zjawisk, lecz dzięki t. zw. pamięci wzrokowej utrwała je w świadomości w sposób łatwy i pewny. Dlatego opracowane przez prof. K. Bartla „wykresy niektórych danych statystycznych, odnoszących się do życia gospodarczego Polski w latach 1924—1928”, jako rozszerzone i uzupełnione wydanie podobnych wykresów z ubiegłego roku, mają duże znaczenie, jako pierwsza tego rodzaju i w tych rozmiarach praca w naszej literaturze statystycznej. Oparte o oficjalne liczby statystyczne uwzględniają te działy życia gospodarczego, których analiza ma podstawowe znaczenie dla dalszego jego rozwoju.

Barometrem wykazującym stan gospodarczy kraju jest wykres wskaźnika cen hurtowych. Wskaźnik ten obliczony na podstawie większej ilości cen towarów powszechnego zapotrzebowania jest niezmiernie cennym sprawdzianem rynku pieniężnego, reagując prawie natychmiast na każde zwiększenie się czy skurczenie obiegu pieniężnego. Stosunek wskaźnika cen do wartości pieniądza jest tego rodzaju, że wskaźnik ten rośnie, o ile maleje wartość pieniądza, a co jest niezawodną oznaką inflacji. W przeciwnym wypadku, gdy wskaźnik cen maleje, mamy do czynienia z deflacją. Porównanie wykresu wskaźnika cen hurtowych z wykresami innych procesów ekonomicznych wykazuje, że zarówno inflacja, jak deflacja jest szkodliwa dla trwałego rozwoju życia gospodarczego. Największe wahania w wartości wskaźnika cen hurtowych, jak to jest widoczne z wykresu, przypadają na okres do roku 1926 włącznie, poczem wskaźnik ten przybiera wartość naogół stałą, jako wynik utrzymania wartości złota na jednym poziomie. Do roku 1926

obserwujemy największe ilości bankructw, poczem krzywa ilości bankructw gwałtownie opada i wykazuje znacznie mniejsze amplitudy. Podobnie przedstawia się sytuacja strajkowa. Krzywa produkcji wykazuje znaczne załamanie w okresie deflacji w r. 1924, poczem wzrost i załamanie w pierwszej połowie roku 1926, poczem już stały wzrost z nieznacznymi tylko wahaniami, będący wynikiem ustalenia wartości pieniądza i cen.

W analogiczny sposób kształtuje się wykres charakteryzujący rynek pracy. Krzywa zatrudnienia od roku 1926 stale wzrasta, krzywa bezrobocia stale opada, wykazując tylko wahanie w okresie zimowym, ze względu na przemysł sezonowy. Pozatem widzimy równocześnie z ustaleniem wartości pieniądza i wskaźnika cen; wzmożoną pracę kolej przez wzrost ilości załadowanych wagonów, wzrost ilości ładunków w żegludzie morskiej, wzrost możliwości finansowych banków państwowych i prywatnych oraz przejście ich do operacji kredytowych długoterminowych, wzrost emisji kapitałów, wzrost wpływów z danin publi-

cznych i monopolii. Wykresy te wskazują na ścisłą współzależność poszczególnych zjawisk życia gospodarczego. Są one wymowną ilustracją zapamiętania, że warunkiem rozwoju życia gospodarczego jest stałość warunków produkcji, opierająca się na stałości pieniądza i cen. Państwo mając do dyspozycji wskaźnik cen może skutecznie i celowo ingerować w kierunku ustalenia wartości pieniądza, czuwając nad jego ilością w obiegu i zapewniając w ten sposób życiu gospodarczemu trwałe warunki rozwoju.

W końcu nie można pominąć znaczenia, jakie ma tego rodzaju publikacja dla propagandy za granicą naszego dorobku gospodarczego. Uzupełnienie wykresów objaśnieniami także w języku francuskim i angielskim jest z tego punktu widzenia szczęśliwym pomysłem, dzięki któremu praca ta wypełnia dużą lukę w naszej literaturze propagandowej i jest cennym atutem w walce z wroga nam agitacją i ignorancją, tak często spotykana nawet wśród naszych zagranicznych przyjaciół.

Inż. Włodzimierz Romanów.

Sytuacja na rynku walut i akcji.

Obroty na giełdzie dewiz są nadal dość znaczne. Całe zapotrzebowanie pokrywa prawie wyłącznie Bank Polski. W pierwszej dekadzie stycznia zmniejszył się zapas walut i dewiz, oraz kruszczy instytucji emisyjnej o 23,599.670 zł. do kwoty 1.129.636.561 zł.; z tego zapas kruszczy wynosił na dzień 10 kwietnia br. 623.489.083 zł., a zapas dewiz 506.147.478 zł. Stan pieniędzy i należności zagranicznych nie zaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 24.598.211 do 104.391.695 zł. Tak znaczny odpływ walut, tłumaczy się z jednej strony dość dużym popytem na cele gospodarcze, z drugiej zaś strony spekulacją o czym wspomnieliśmy obszerniej w naszym poprzednim artykule. W najbliższym czasie przewidywać jednak należy zmniejszenie się zapotrzebowania walut obcych, gdyż spekulacja po utworzeniu rządu uspokoiła się, a zakupy na cele gospodarcze ulegną pewnej redukcji w związku ze spadkiem importu w marcu o 31 milj. 668.000 zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się w pierwszej dekadzie kwietnia o 20 milj. 729.731 zł. do 683.240.986 zł., a pożyczki zastawowe spadły o 1.216.581 do 84.434.704 zł. Natychmiast płatne zobowiązania i obieg biletów bankowych, wykazały zmniejszenie o 78.605.993 do łącznej kwoty 1.766.876.718 zł., w tem obieg biletów bankowych wynosił na 10 kwietnia 1.208.002.150, a natychmiast płatne zobowiązania wyrażały się kwotą 558.874.568 zł. Bank Polski podwyższył od dnia 19 bm. stopę dyskontową z 8 na 9 proc., a stopę zastawową z 9 na 10 proc. Jednym z głównych motywów, które wpłynęły na postanowienie podwyżki dyskonta, jest chęć przyciągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski.

Dewizy na Nowy Jorku notują 8'90, transakcje kablem New York przeprowadzane są między bankami na 892 zł. za 100 dol. Kurs dolara nieoficjalnego obniżył się na 8'93 — 8'62, a ruble złote spadły na 4'61. Dewizy europejskie naogół zmian nie wykazują. Czerwonice sowieckie notują 1'87 dol.

Z ważniejszych wydarzeń na rynkach światowych, wymienić należy obniżenie stopy dyskontowej Banku Indyjskiego od dnia 11 kwietnia br. z 8 na 3 proc. Bank Rzeszy Niemieckiej wpłacił ostatnio na rachunek Banku Francuskiego do Federal Reserve Banku w New Yorku złota za około 30 milionów dolarów, Bank Francuski po-

siada obecnie w Nowym Jorku depozyt złota sięgający 100 milionów dolarów. Bilans handlu zagranicznego w Czechosłowacji za marzec br., wykazuje przywóz wartości 1641 milj., a wywóz 1536 milj. kor. cz. Deficyt bilansu handlowego za marzec, wyniósł przeto 105 milj. kor., wobec salda aktywnego 85 milj. kor. w marcu 1928 roku. Przywóz do Anglii osiągnął w marcu wartość 98.593.000 funtów szt., eksport z Anglii 58.623.000 funtów szt. Deficyt bilansu handlowego Estonii za luty br. wynosił 737.210 koron, przywóz bowiem 6.321.950, a wywóz 5 milj. 584.760 kor. Według ostatecznych obliczeń, deficyt bilansu handlowego Węgier za rok 1928 wyrażał się kwotą 370 milj. wobec 346 milj. pengő w roku 1927. Przywóz wynosił 1.189 miliardów pengő (w roku 1927 — 1.146 miliardów), wywóz 818,7 milionów (800,4 milj. pengő). Wartość towarów przewiezionych do Bułgarii w całym roku ubiegłym, wynosiła 7.040.935.277 lewów, cały wywóz bułgarski wyrażał się kwotą 6.232.601.341 lewów. Cyfra za rok 1927 przedstawiają się następująco: przywóz 6.128.986.549, wywóz 6.627.145.394 lewów.

Na rynku akcyjnym nastrojów niższo- wy trwa w dalszym ciągu. Ostatnio uległy większej niżce niektóre akcje bankowe, a więc Bank Polski stracił w porównaniu z notowaniami z 13 kwietnia — 1,2 proc., Dyskontowy 2,4 proc., Zachodni — 2,5 proc. Bank Handlowy utrzymuje się wciąż na poziomie 120 zł. Na odbytem dnia 16 bm. posiedzeniu Rady Banku Handlowego w Warszawie, postanowiono zaproponować Walnemu Zgromadzeniu Akcjonariuszów Banku, które odbędzie się dnia 10 maja br., wypłacenie dywidendy w wysokości 7 proc. (za rok 1927 wypłacano 6 proc.). Czysty zysk Banku za rok ubiegły, wykazał 2.788.381 zł., gdy w roku 1927 — 2.388.578 zł.

Akcje przemysłowe są w zupełnem zaniedbaniu. Niektóre z nich w ubiegłym tygodniu uławniły większy spadek kursu. Starachowice straciły 6 proc., Modrzewów 5,4 proc., Elektrownia Dąbrowiecka 5 proc. W grupie pożyczek państwowych spadła nieco 4 proc. Pożyczka Inżynierska Premijowa i 5 proc. Premijowa Pożyczka Dolarowa. Listy zastawne miały tendencję słabszą. Szczególnie słaby spadek wykazały 4 i pół proc. Listy Zastawne Ziemięskie, obniżyły się bowiem

o 2,6 proc. Poszukiwano niektórych listów prowincjonalnych.

A. Z. W.

XIV. Międzynarodowy Kongres Rolniczy.

Dnia 6 czerwca br. rozpocznie się w Bukareszcie (Rumunia) XIV Międzynarodowy Kongres Rolniczy, którego zadaniem będzie szczegółowe rozpatrzenie spraw rolniczych na terenie między narodowym.

Program tegorocznego Kongresu jest bardzo bogaty i poruszać będzie cały szereg najaktualniejszych zagadnień rolniczych.

Kongres rozpocznie się przyjęciem dla uczestników Kongresu przez miasto Bukareszt, zaś na drugi dzień odbędzie się uroczyste otwarcie Kongresu, poczem nastąpią obrady poszczególnych Sekcji, które trwać będą do soboty dnia 8 czerwca włącznie. Dnia 9 czerwca odbędzie się między innymi zawody konne, zaś 10 czerwca nastąpi zamknięcie Kongresu, po którym nastąpią wycieczki krajoznawcze do różnych okolic Rumunii.

Kongres będzie obradować w siedmiu sekcjach, a to w następujących:

I. Sekcja ekonomiczna polityki rolnej (na porządku obrad: 1) reforma rolna w Rumunii, 2) organizacja rynków rolniczych i wpływ na regulację cen).

II. Sekcja gospodarstwa wiejskiego. (na porządku obrad: 1) rachunkowość rolnicza, 2) organizacja pracy).

III. Sekcja Spółdzielczości. (na porządku obrad: 1) spółdzielnie spożywcze, 2) spółdzielnie wytwórcze i prywatne przedsiębiorstwa wytwórcze).

IV. Sekcja wytwórczości roślinnej — z podsekcją dla winnic. (na porządku obrad: 1) wpływ warunków naturalnych na metody uprawy, 2) melioracje, 3) nauka ze szkodnikami, 4) niebezpieczeństwo nadmiernej winnicy w Europie, 5) selekcjonowane fermenty winnic).

V. Sekcja wytwórczości zwierzęcej. (na porządku obrad: 1) wpływ warunków naturalnych na metody hodowli, 2) kryzys produkcji koni, 3) produkcja wołny, 4) ryby słodkowodne).

VI. Sekcja przemysłu rolniczego. (na porządku obrad: połączenie ogólne i widoki na przyszłość).

VII. Sekcja kobieca. (na porządku obrad: warunki życiowe i rola kobiet na wsi i w rolnictwie).

Wycieczki, które urządził Kongres dla uczestników trwać będą od dnia 6 i pół dnia.

Kongres tak ze względu na swą zakres jak i na rodzaj i jakość spraw będących w programie zasługuje na szczególną uwagę.

Zgłoszenia udziału na Kongres przyjmuje i informacji udziela między innymi Małopolskie Towarzystwo Rolnicze we Lwowie (ul. Kopernika 1. 20) Sekcja ekonomiczna.

Spółdzielczość w wojsku.

Dnia 20 i 21 kwietnia odbędzie się w Warszawie, w sali Kasyna Oficerskiego w Alei Szucha Nr. 23, doroczny zjazd przedstawicieli Spółdzielni Wojskowych, zrzeszonych w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych.

Będzie to szósty już Sejmik Spółdzielców Wojskowych, którzy spółdzielnie swe połączyli w Związek Rewizyjny w roku 1923. Same jednak spółdzielnie wojskowe powstały samorzutnie w pierwszych dniach niepodległości, a nawet wcześniej, bo zakładać je już w formacjach polskich armii obcych według wzorów tam-

że stosowanych. Po wejściu w życie ustawy o spółdzielniach przystosowano spółdzielnie wojskowe do wymagań tejże ustawy, zapewniając im zupełną samorządność, a przełożone władze wojskowe zastrzegły sobie tylko ściśle nadzór nad działalnością spółdzielni, aby utatwić im racjonalną gospodarkę oraz w większej mierze zabezpieczyć interesy poszczególnych członków i armii jako całości.

Obecnie Związek Rewizyjny zrzesza 298 spółdzielni wojskowych, w tym 249 oddziałowych spółdzielni spożywców, 25 spółdzielni Korpusu Ochrony Pogranicza, 7 okręgowych garnizonowych spółdzielni spożywców i 1 spółdzielnię ogólnokrajową „Wojskowe Zjednoczenie Spożywców”, 1 spółdzielnię kredytową i 15 spółdzielni budowlano-mieszkaniowych.

O znaczeniu i wartości tych spółdzielni świadczą wyniki gospodarcze, które przedstawiają się w cyfrach za rok ubiegły następująco: obroty towarowe wynosiły w 1928 r. zł. 33,020,155 i przyniosły 924,509,15 zł. czystej nadwyżki, która w znacznej mierze zwiększyła fundusze własne, wynoszące z końcem 1928 roku zł. 2,468,813.

W wykonaniu swych zadań rewizyjnych i instrukcyjnych Związek Rewizyjny Spółdzielni Wojskowych w roku 1928 przeprowadził 349 rewizji, zorganizował 12 konferencji gospodarczych, 4 kursy czterodniowe informacyjne, 3 systematyczne kursy 10-dniowe oraz jeden wieczorowy kurs 3-miesięczny.

Pozatem działalność wychowawczą Związku znalazła wyraz w zorganizowaniu uroczystych obchodów wojskowych „Dnia Spółdzielczości” i „Dnia Oszczędności”, w szeregu odczytów i wykładów oraz kolportażu literatury spółdzielczej.

Związek prowadzi dla swych członków Biuro Pośrednictwa Pracy oraz wydaje czasopismo „Społem — Wojskowy Przegląd Spółdzielczy”.

Biura Związku mieszczą się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej m. 27.

Bank Związku Spółek Zrębkowych w Poznaniu.

W dniu 18 b. m. odbyło się w lokalu w Banku w Poznaniu Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Banku pod przewodnictwem prezesa St. Karłowskiego. Po stwierdzeniu prawomocności zebrania, zabrali głos dyrektor Tadeusz Brzeski, podkreślając dalszy wzrost operacji Banku na tle ożywionej koniunktury gospodarczej. Ogólny obrót Banku w roku sprawozdawczym 1928 wzrósł prawie o 2 miliardy zł. do sumy 9,150,154,465.— zł. Przyrost wkładów w roku ubiegłym wynosił zł. 30,634,000 i to niemal wyłącznie dzięki dopływowi wkładów terminowych, które wzrosły w ciągu roku ub. o ca. 28 mil. zł. O wielkim zaufaniu, jakim darzy społeczeństwo Bank, świadczy fakt, iż ogólna suma wkładów w końcu roku sprawozdawczego wynosiła ca. 129 mil. zł., tak że pod względem wkładów a zwłaszcza wkładów terminowych Bank zajmuje przodujące stanowisko wśród Banków polskich i w tym tkwi jego siła, oraz podstawa rozwoju na przyszłość. W dziedzinie kredytowej Bank Związku kładł główny nacisk na rozszerzenie kredytu dyskontowego, który wzrósł w ciągu roku o 26,3 mil. zł., portfel wekslowy spółdzielni w większej części Bank redyskontował, natomiast weksle klientów innej redyskontowano około 25%. Kredyty, udzielone przez Bank w rachunkach bieżących i w wekslach zdyskontowanych — po straceniu redyskonta — w końcu roku ub. dochodziły do 120 mil. zł. Rozwijając ogólną działalność, Bank Związku poświęcał szczególną uwagę dalszemu zacieśnieniu współpracy ze spółdzielczością polską, zorganizowaną w Unii Związków Spółdzielczych. Celem rozszerzenia obrotu bezgotówkowego Bank stworzył przy instytucji centralnej w Poznaniu — „Związek Rozliczeniowy”. Przechodząc do analizy poszczególnych pozycji bilansu Banku, dyr. Brzeski podkreślił, że wykazany w roku sprawozdawczym zysk wynika głównie z pobranych procentów i prowizji, jak wogóle z regularnych operacji bankowych. Następnie przemawiał kurator Banku p. patron dr. Włodzimierz Seydlitz, podnosząc znaczną rentowność Banku. Po przeczytaniu protokołu Komisji rewizyjnej, Zgromadzenie Akcjonariuszów jednomyślnie uchwaliło zatwierdzić sprawozdanie i bi-

lans Banku wraz z rachunkiem zysków i strat za rok operacyjny 1928, zaś Władze Banku udzieliły pokwitowania z do-tychczasowej działalności. Czysty zysk Banku, wynoszący zł. 1,548,132,44, podzielono w sposób następujący: 10% na fundusz zapasowy, 6,34% dywidendy dla akcjonariuszów od kapitału zakładowego 20 mil. zł., resztę na odpisy statutowe i na rok następny. Powyższy podział zysków został przez akcjonariuszów jednomyślnie przyjęty. Wskutek upływu kadencji ustąpił z Rady Naczelnej p. dr. Tadeusz Szuldrzyński oraz ks. prałat Bronisław Dembiński. Na wniosek Rady p. Szuldrzyńskiego wybrano ponownie, a w miejsce ks. Dembińskiego nie wybrano nikogo, redukując w ten sposób ilość członków Rady do 17. W toku dyskusji zaznaczono, że nieobsadzenie wakujującego stanowiska po ks. Dembińskim nie oznacza zmiany stanowiska do akcjonariuszów amerykańskich, gdyż stanowisko to jest zarezerwowane dla ich przyszłego przedstawiciela.

Kronika gospodarcza.

— **Asiuga informacyjno-branżowa całej Polski.** Pragnąc umożliwić jaknajszerszym warstwom społeczeństwa zapoznanie się z wytwórczością krajową i źródłami zakupu towarów krajowych, „Liga Pracy” (Warszawa, ul. Chałubińskiego 5) przystąpiła do wydania taniach informacyjno-branżowych książek adresowych.

Celem zebrania potrzebnego materiału adresowego, „Liga Pracy” rozesała do poszczególnych firm kwestionariusze z prośbą o wypełnienie.

W związku z powyższymi, Prezydium Kongregacji Kupieckiej uprasza swoich członków o możliwie rychłe odesłanie wypełnionych kwestionariuszy „Lidze Pracy”, zwłaszcza, że wypełnienie kwestionariuszy i umieszczenie adresów firm w książkach adresowych leży w ich własnym interesie i nie jest połączone z żadnymi kosztami.

Z giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 22 kwietnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,92 do 8,9250. W transakcjach międzybankowych notowano: N. Jork 8,8960—8,9020, Londyn 43,25—43,28, Zurych 171,55—171,70, Praga 26,37—26,39, Wiedeń 125,15—125,30, Berlin 211,30—211,45. Podaż znaczna, obroty małe.

W akcjach zastój. 5 proc. pożyczka konwersyjna 65,75, 66, 4 proc. listy zastawne Pol. Banku Kraj. 46,47, Chodorów 204. Chyble 55, dolarówka 88,50, 89,50, 88,75, inwestycyjna 105,25, 105,50.

Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 22-go kwietnia. (Tel. wł.) Tendencja dla walut europejskich słabsza. Ogólny popyt na dewizy mały. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,92 i pół.

Rubel złoty 4,60.

Dla akcji tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 22-go kwietnia. (Tel. wł.) Herzfeld Victorius 46—47, Dr. May 106.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 22-go kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 4,85 i pięć dziesiątych, Paryż 3,90 i pięć ósmych, Bruksela 13,89 Rzym 5,23 i pięć ósmych, Madryt 14,64 Berlin 19,24 i trzy czwarte.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 22-go kwietnia. (Tel. wł.) Londyn 43,30, Berlin 46,97 i pół—47,37 i pół, Berlin (wyplaty na Warszawę) 47,17 i pół—47,37 i pół, Berlin (wyplaty na Poznań) 47,17 i pół—47,37 i pół, Gdańsk 57,75—57,89, Gdańsk (wyplaty na Warszawę) 57,72—57,86, Wiedeń (czeki) 79,66—79,94, Zurych 58,25, Praga 377,81 i pół—379,81 i pół.

ZBOŻE.

Lwów, 22 kwietnia.

Na Giełdzie transakcje w owsie i fasoli krąsiej, słoniemiu konopnym i koniecznie, a w tej ostatniej doszło do większych obrotów dla konsumpcji krajowej. Wyka czarna i szara, hreczka, otręby pszenne i kasza hreczana spadły w cenie.

Tendencja utrzymana, usposobienie nieco żywsze.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: fasola krasa 65—75, konieczyna czerwona 150—170 (loco stacja załadowania).

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: fasola biała 90—120, wyka czarna 41,75—43,75, wyka szara 38,25—40,25, hreczka 40,50—41,50, otręby pszenne 23,50—24, kasza hreczana 74,75—76 (loco stacja załadowania), mąka żytnia 70 proc. 50—52, otręby pszenne 24—24,50 (loco wagon Lwów).

Inne kursy niezmienione.

==X==

Rozmaitości.

— **Naręczony 207 kobiet.** W małym miasteczku czeskim Prosnitz ukryto w tych dniach naręczonego 207 kobiet. Jestto niejaki Franciszek Nowotny, mężczyzna 47 letni. Jest on oskarżony, że w przeciągu 3-ich miesięcy r. b. „pożyczył” od 207 kobiet różne kwoty pieniężne, obiecując im ożenek. Nowotny „wpadł” zupełnie przypadkowo. Całą swoją korespondencję zwykł był otrzymywać w listach rekomendowanych, na poste-restante. Obudziło to podejrzenia urzędnika pocztowego, który oddał władzom listy Nowotnego, a te doszły po nitce do kłębka.

— **Amerykańsko-francuski konflikt filmowy.** We Francji poczęło działać od niedawna prawo, ograniczające import filmów zagranicznych do pewnego określonego quantum.

Ta ochrona filmów francuskich wywołała w Ameryce silne niezadowolenie, toteż odpowiedziano bójkotem filmów francuskich. Jednocześnie zerwano wszystkie kontrakty w sprawie dostarczania do Francji nowości amerykańskich z dziedziny srebrnego ekranu. Ostatniem wreszcie uderzeniem było usunięcie z posad po wytwórniach amerykańskich wszystkich pracowników Francuzów, których wielka liczba była zajęta w Stanach Zjednoczonych.

— **Plaszcz proroka.** W posiadaniu b. króla afgańskiego jest płaszcz proroka, ukryty w specjalnej skrzyni, którą maże otworzyć tylko człowiek bezwzględnie uczciwy. W tych dniach Amanullah w obecności 60.000 ludzi stanął przy skrzyni by ją otworzyć. Po dwugodzinnych próbach udało się to Amanullahowi. Tłum wiernych upadł na

kolana i w milczeniu adorowały święty płaszcz. Po tym wypadku Amanullah zyskał masę zwolenników swoich rządów. Wszyscy już teraz nie wątpią, że król wróci na tron przodków i ukarze sumo swych przeciwników.

— **Bernard Shaw i żyjąca głowa bez tułowia.** Dowiedziawszy się o głośnym eksperymencie rosyjskiego uczonego Bruczenenki, który zdołał przez kilka godzin podtrzymać życie w odciętej od tułowia głowie psa, Shaw powiedział: „Mam ogromną ochotę dać sobie odciąć głowę dla doświadczenia. Gdyby operacja się udała, mógłbym o wiele łatwiej dyktować nowe dramaty i powieści. Czynnności te mógłbym wykonywać bez codziennego ubierania się i rozbierania. W uniwersytecie zamiast biurka, zajmującego wiele miejsca, postawilibyśmy małe stoliki, na których leżałyby głowy z pompkami, napełnionymi preparatem do podtrzymywania życia w mózgu. Lecz, niestety, zdecydować się na taki krok, chciałbym naocześnie przekonać się na kimś innym, czy rzeczywiście można byłoby z odciętym tułowiem pracować umysłowo dla rozwoju sztuki i literatury”.

— **Samochód przyszłości — to radio auto.** Jeden z wybitnych znawców przemysłu samochodowego w Stanach Zjednoczonych, G. W. Williams, oświadczył, że samochód, jako środek lokomocji, ma przed sobą świetną przyszłość. Zdaniem jego samochód gazolinowy już w niedalekiej przyszłości ustąpi miejsca samochodowi elektrycznemu, naładowanemu energią elektryczną zapomocą fal radiowych. Wtedy dopiero — zdaniem G. W. Williamsa — nastąpi era prawdziwego rozwoju automobilizmu.

==X==

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

ZŁOŻENIE precyzyjnie naprawia z gwarancją Dąbrowski - Rozwadowski Lwów, (Hotel Georgea) Akademicka 2. Starego fasonu damskie zegarki przeobraża na ręczne. 3723

PRĄTY ZNR, tanie, ekonomiczne samochody „Praga” Jagiellońska 7, telef. 305. 2392

KAMIENICA 3 piętrowa, z nowoczesnym komfortem, w śródmieściu, z wolnym ośmiu pokojowym mieszkaniem, rentowna, wkład 18.000 dolarów. Kamienica 2 piętrowa, z retnym komfortem, z wolnym mieszkaniem, strona ul. Potockiego, rentowna — wkład 2.000 dol. Willa w Brzuchowicach 14 ubikacji, 2 morgi ogrodu i parceli, pięć minut od stacji, wkład 2.000 dol. wszystkie wolne oraz parcele budowlane w każdej dzielnicy tanio sprzeda Agencja „Kontrakt”. Lwów, ul. Krzywa 2, telefon 45-18. 3738

OSOBOWE samochody „Praga” Reprezentacja, Jagiellońska 7, Telef. 305. 2367

MOTOCYKL AGS w doskonałym stanie 18 HP do sprzedania ul. Ponieśkiego 2 willa. 3571

SPRZEDAŻ realność ul. Miarów 64. 3594

SPRZEDAŻ dom, wolne mieszkanie. Winniki, Praga 11 Zofia Iwaszkiewicz. 1592

W ZIMNEJ WODZIE willa niewykończona tanio do sprzedania. Wiadomość w Słowie Polskim pod 3000 złotych. 3532

FORTEPIAN 7/8, oktawa, prawie nowy sprzedam. Rywacki, Piłsudskiego 17. 3524

KAMIENICA 2 piętrowa, komfort, 3 pokoje wolne do sprzedania, 11.000 dol. Kamienica 2 piętrowa ul. Kochanowskiego, dochód roczny 13.000 zł. za 17.000 dol. sprzeda „Celeritas” Jagiellońska 17. 3531

Z POWODU przesiedlenia nie jest do sprzedania: 1 fortepian, marki „Erdler”, 2 klacze 7 mio letnie, 2 woźki na resorach, 1 wózek zwizki, 2 pary półzorców kompletnych, 1 para chomątów kompletnych, zgłoszenia przyjmuję i wszelkie informacje udziela Zarząd Tow. Jaryna ebok Janowa. 3608

Z wiosną najtańszej PRZERABIA I PORZYWA KOLDRY I MATERACE Znany Magazyn Pościeli 2606

W. IZYCKIEGO L W O W Koperska 3.

PARCELE budowlane w Zimnej Wodzie na dogodnych warunkach ewentualnie na kredyt do sprzedania. Zgłoszenia w administracji pod „Zimna Woda”. 3604

FORTEPIAN ucznia uczeniorka miało używany, piękny, znakomity i pianino rzadkiej dobroci fortepianu tanio. Koperska 25 Skłeniarski. 3529

SAMOCHOZY garażowe „Pałac Sportowy” Lwów Złota 59. Telefon 305. 3564

GOTÓWKĄ placę za używane meble, antyki, dywany, fortepiany, pianina itp. jakoteż kompletne urządzenia mieszkań. Zgłoszenia z przeczności prywatnie firma Mar-iewicz, Rynek 42, sklep korzenny. 3500

Sypialnie kompletne a 700 złotych, otomany, salongi oraz wszelkie meble po cenach konkurencyjnych poleca na dwuletnie spłaty najtańszy Magazyn Lwów, Koperska 23 Róg Wronowskiej. 248

FOLWARK 70 morgów, budynki, komfort, elektryka, inwentarze, piękny sad, w obrębie miasta Lwowa z opowdu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Hotel George Porter. 3511

FUTRA przechownie najstaranniej pełne zabezpieczone. Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. Telefon 69 55. 3419

UZUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Selteneich. Lwów plac Marjański 5. 2671

UŻYwane automobile, motocykle, wszelkie motory przyjmujemy do komisowej sprzedaży. „Automotor”. Lwów, Sapieżyńska 4 tel. 72 63. 3191

PLASZCZYKI, sukienki, ubranka dziecięce „Sport”, plac Italski 3. 3241

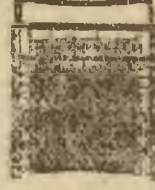
SAMOCHOZY okazyna także najnowsze modele najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7. 3736

OKAZYJNIE, Folwark 220 morgów z budynkami sprzedam lub zamienię na kamienicę cena 15.000 dolarów. Skomoroski Chorzyczyn 27, telefon 16 22. 3732

WILCZURA lub bernarda kilku niesłychanie tyko rasowego kupię. Oleczek, Czernasy koło Lwowa. 3725

D-AM II p. Krasieńskiego 27, mieszkanie 4 pokojowe wolne, komfort sprząda Materias. Kościuszki 11. 744

MODEL 1924.



Łóżko dywanowe oryginalne „Parfekt” niezbędne potrzebne dla hoteli, pensjonatów i każdego domu — Łóżko dywanowe jest idealnym przy braku miejsca — Łóżko dywanowe poleca najtańszej



STEIL i SKA

L W O W

NAZIMIERZOWSKA 28.

Telefon 64.13.

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz

MAGISTRA katolicka dobrze polecona otrzyma stałą posadę w aptece Delajny. 3434

SŁUŻĄCA młoda, uczuć, z gotowaniem do dwuosobu potrzebna zaraz. Wymagane dobre długoletnie świadectwa. Często: howska 29, I p. 3108

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

SZOFER mechanicz przeprowadzający remonty samochodów — mający się na maszynach rolniczych poszukuje posady prywatnej w mieście lub na wycieczce. Zgłoszenia Skarbowska 30, Lwów. 3596

ZARZĄDCA-ekonom kawaler, ślązak, lat 27, szkoła rolnicza, 7 lat praktyki, w intensywnie prowadzonych majątkach. Poszukuje posady od 15 maja na stał lub ordynarij. Odpowiedz: Plutowski, Kurzany 302

GORZELNIK-rektyfikator, agronom z bardzo dobrimi poleceniami z pierwszorzędnymi majątkami z ukończoną szkołą gorzelniczą i rolniczą w Dublanach. 10 lat praktyki zawodowej, poszukuje posady gorzelnika lub agronoma. Może objąć gorzelnię i gospodarstwo w jednej osobie. Zgłoszenia pod W. Pełt, Lwów, ul. Mikołaja nr. 14/1. 3521

POMOCEK gospodarczy lat 33, zdolny, energiczny rozumie się b. dobrze na prowadzeniu obory i chów, robach bydlęcych może prowadzić kancelarię chłubne świadectwa, poszukuje posady na ordynarij. Zgłoszenia do admin. pod „Pomocnik”. 3701

ZIEMIANKA wdowa, wiek średni, posiadająca język francuski oraz praktykę przy pielęgnowaniu chorób, towarzyszyłyby chorzy osobie lub dzieckom do wód w kraju lub zagranicą. Listy do admin. Słowa pod „Podolanka”. 3704

SAMOISTNA gospodyni, posiadająca długoletnią praktykę, chłubne świadectwa siła fachuwa, młoda, zdrowa, zmienia posadę najchętniej na piekarni. Zgłoszenia zgłasza admin. Słowa Polskiego „Energiżna”. 3709

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

POSZUKUJE 4-5 pokoi komfort, blisko Śródmieścia. Administracja pod „czynsz według umowy”. 3493

POKÓJ przy rodzinie, obszerny, słoneczny, umeblowany, elektryka, front na Rynek, solidnym Panem ewentualnie akademikom odnajmę. Grodzickich 1/III, drzwi 2. 3440

OSZU-UE mieszkanie słonecznego dwu lub jednopokojowego z kuchnią. Zgłoszenia do admin. Nistracji pod „M. B”. 3499

WYNAJME zaraz pokój kawalerski z przedpokojem lub bez, ewentualnie z utrzymaniem w najbliższej okolicy pl. Akademickiego. Zgłoszenia przyjmuje Centrala Reklamowa - Lwów, Koralskiego 4 pod „Dyrektor Banku”. 3734

POKÓJ z wejściem z klatki schodowej przy rodzinie katolickiej wynajmę panu na rządowym stanowisku od 1 maja. Ul. Jabłonowskich 1, 2c, 1. p. Ogł. do 4-6 tel. 3124

DO wynajęcia pokój frontowy, jasny, wełniste niekropowane. Zgłoszenia sklep Światłowej, Pilsudskiego 11. 3725

1-2 pokoje bez mebli najchętniej z łazienką dla jednej osoby poszukuje. Zgłoszenia „Zofia”. 3707

POKÓJ umeblowany z osobnym przedpokojem i balkonem plac Akademicki 1, 2, 11. p. m. 8, od godz. 2-3. 3709

POKÓJ kawalerski, umeblowany, z osobnym wejściem, niekropowany, z pełnym komfortem z użyciem telefonu zaraz do wynajęcia kawalerom na wyższym stanowisku. Zgłoszenia administracja Słowa Polskiego pod szyją 7440. 3712

POKÓJ dwuosobowy wynajmę katolickom, wiadomość pralnia, Kochanowskiego 53. 3712

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz

TATARÓW, uroczy zakątek Karpat, bory świerkowe, kąpiele w Prucie, wycieczki, słoneczne pokoje, w randy, wykwinna kuchnia. Zamówienia przyjmuje zawczasu pensjonat „Leśna” Tatarów. Sezon czerwiec do października. 3568

2 DNIEM 1-go maja otwiera się nowourządzony pensjonat sanatorium dla dzieci od lat 5-ciu, z silnymi nauczycielskimi i zupełną opieką moralną i fizyczną dla przeprowadzania karek i racjonalnej. Znacząco niższe w 1. sezonie, języki francuski i angielski od czerwca. Kuchnia pierwszorzędną. Zgłoszenia przyjmuje M. Ciepielska, Kabka, wila „Jagoda”. 3180

ZALESZCZYKI „Zarłacz” poleca pokoje z całonocnym utrzymaniem. Towarzystwo dobrowolne, wyłącznie chrześcijańskie. Listownie Lwów, Kościuszki 11. 3730

PORONIN pod Zakopanem pensjonat „Słoneczna” poleca pokoje słoneczne z pięciogodzinnym utrzymaniem, światłem, obsługą, w cenie 7 zł. od osoby w maju, czerwcu, 8 zł. lipcu, sierpniu. Na miejscu biblioteka, leżaki. Zgłoszenia przyjmuje Teresa Niziołówna. 3716

MOFOTYKLE ANGIELSKIE światowej sławy

A. J. S. i B. S. A.
AUTOMOTEUR Lwów, Sapiehy 34. — Tel. 72-63.
Przedstawicielstwo na Małopolskę Wsch. i Wołyn
„AUTOSERVICE”
Lwów, plac Smolki 5. — Telefon 54-39.

ZUPEŁNE WYLECZENIE

Gazeta Polska w Paryżu podaje obszerny artykuł o skuteczności preparatu „KALEFLUID”, uzdrawiającego w chorobach nerwowych, niemocy płciowej, artetyzmu, reumatyzmu, kataru żołądka, kamieni żółciowych i tuberkulozy. Na żądanie wysyłamy każdemu bezpłatnie numer Gazety Polskiej z wyczerpującym artykułem o zupełnym wyzdrowieniu zapomocą preparatu „KALEFLUID”.

Niech każdy cierpiący natychmiast napisze kartę lub list w języku polskim z dokładnym swoim adresem do:

Mr. A. E. ANDRAL

81, Rue Turbigo
Paris.

Powyzszy adres wyciąć i nalepić na kartce lub koparcie. Na kartę należy nalepić znaczek pocztowy za 30 gr., na list za 50 gr. 3618

Ogłoszenie.

Śląski Urząd Wojewódzki podaje do wiadomości, iż wobec licznie napływających próśb — termin składania podań na konkurs dla ubiegających się o posady nauczycielskie w Państwowym Konserwatorium Muzycznym w Katowicach, przedłuża się do dnia 30 kwietnia 1929 r.

Podania należy nadsyłać na ręce dyrektora Witolda Friemanna, Katowice, nowy gmach Województwa V. piętro.

Za Wojewodę:

Dr. Saloni mp.

Naczelnik Wydziału Przejściowego.

3729

Przetarg publiczny

Komite. Budowy Gimnazjum Państwowego w Tomaszowie Lubelskim, rozpisuje przetarg publiczny na wszelkiego rodzaju roboty budowlane, związane z wykonaniem budowy Gimnazjum w Tomaszowie Lubelskim.

Termin składania ofert w Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie Pał. Litewski Nr. 5, II. piętro upływa we środę dnia 14 maja rb. godzina 12-ta po czym nastąpi otwarcie ofert.

Wysokość wadium wynosi 5%, oferowanej sumy. Szczegółowe warunki ogólne: plany budowy i kosztorysy można przeglądać na miejscu w Tomaszowie Lubelskim, pokój Nr. 13 w Starostwie, w godzinach urzędowych. Tamże można otrzymać ślepe kosztorysy i inne załączniki, za zwrotem własnych kosztów zł. 15 (można przestać przekazem pocztowym do Starostwa w Tomaszowie Lub.).

Do ofert winny być załączone ogólne warunki przetargu podpisane przez oferenta, oraz deklaracja, że oferent zaznajomił się z Tymczasow. przepisami o dostawach i robotach M. R. P., ponadto dowód wpłacenia wadium, stosownie do ogólnych warunków p. 2b.

Tomaszów Lubelski, dnia 19 kwietnia 1929 r.

3722

KOMITET.

INSERUJECIE W „SŁOWIE POLSKIM”.

JAN KARCZEWSKI, 34)

BAKEYL.

(Ciąg dalszy).

Całe towarzystwo pokładało się ze śmiechu przy tej cudownej historii, która dla szefa opozycji w sejmie, gdy by ją posiadał, mogłaby mieć większe znaczenie niż program własnego stronnictwa.

W świątku jednak niewieściom obowiązywało prawo zwyczajowe, że wiadomości (czytaj plotki) mogły kursować tylko między swymi, ze ścisłym wydzieleniem tych wszystkich, którzyby je mogli, lub chcieli złośliwie wyzyskać. Oczywiście były wyjątki, jak wszędzie. Ale zasada była święta.

Gwar i szczybot, jak na wróblim sejmie, zapelniał pokój aż do chwili, gdy Nelly, wygramoliwszy się na sterne poduszki, zaczęła.

— Teraz posłuchajcie...

Potoczyła się wstrząsająca opowieść dziejów ostatnich paru tygodni, przerywana okrzykami i zapytaniami. Pod której koniec wybuchł formalny szal entuzjazmu, gdy opowiadała ostatni epizod z Łukowskim. Nelly była zanadto przejęta, by móc zataić cośkolwiek. Nie będę nawet mijał się z prawdą, jeśli dodam, że dopiero w tem opowiadaniu poszczególne sceny nabrały właściwego oświetlenia. Łukowski groził Nelly wymyślnymi torturami, ona mu odpowiadała tak, że pokonany rwał sobie garściami włosy z głowy, bladł, czerwieniał i płakał jak dziecko... No, naturalnie, epos robi z bohaterów półbogów.

Na zakończenie, po zażartej dyskusji, areopag orzekł, że wszystko jest doskonale, że Łukowski jest zwyczajną świnią, że Wiśniewski jest zupełnie niewinny i trzeba go koniecznie ratować, że doprawdy nikt nie nie rozumie, czego chciał dr. Skrzyżczak od Nelly i skarba. że to jest właściwie najciekawsze ze wszystkiego i że doprawdy wszystkie bez wyjątku zadroszcza Nelly jej kłopotów.

— Gdyby to mnie się trafiło — mówiła Janka — puściłabym Wiśniewskiego wogóle w trabę. Łukowski naturalnie, że sam się skończył (choć i on jest interesujący), ale ten Skrzyżczak to dopiero jest coś specjalnego. Jeśli nawet jest przestępca, to takim strasznym i niezwykłym, że nawet warto mu pomagać. Jak tylko będzie wolny, muszę go koniecznie poznać. — Dawała upust swej chorobliwej fantazji.

— O nie, jacyś się bali — zaprotestowała Skowroniska. — Tak to biedny doktor, pogrążony w w tej chwili we śnie, na twardym łóżku Centralnego Aresztu, był nicowany na czwartą stronę przez dziesiątek kapłanek Św. Biurokracji, rozplamienionych słodkim likierem i wstrząsającą historią jego dziejów.

Na odchodnym, uroczę dziewczę znużyły Nelly do solennej przysięgi, że nie ustąpi ze swego heroicznego stanowiska, oraz że wszystko, co tylko stanie się w sprawie Skrzyżczaka, niezwłocznie im zakomunikuje.

Dzień następny nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

Rano odbyła się konferencja naczelnika tajnej policji z sędzią śledczym do spraw szczególnej wagi.

Sędzia, mała osoba o umyśle skonstruowanym na wzór i podobieństwo wielkich arytmetrów, z których raz naciśnięte klawisze wyrzucają zawsze tę samą nieomylną odpowiedź, po przewertowaniu stosu aktów, orzekł:

— Jedno z dwojga, albo pan umorzy śledztwo, albo śledztwo zostanie przez pana umorzone. Prokurator też człowiek, nie należy mu dokuczać taką sprawą.

Wobec takiej diagnozy, dalsza dyskusja była wykluczona. Rozważania obracały się więc wyłącznie wokół tematu, jak samo zwolnienie aresztowanych będzie przeprowadzone, a zwłaszcza uzasadnione przed władzami przełożonymi.

Łukowski zaznaczył, że wniosek o zwolnienie skompromituje go bezpowrotnie, gdyż hałas, jaki wybuchł w prasie

(nie bez udziału jego samego) uniemożliwił odwrót. Nie był to szczegół dla gorzkiego.

Po dłuższych rozważaniach postanowiono pójść następującą drogą. Łukowski miał złożyć raport, że komisarz Finkelstein, wbrew jego dyrektywom, przeprowadził likwidację w ten sposób, iż większość współwinnych zdołała się ukryć. By ich dosięgnąć teraz, trzeba było zwolnić, za kaucją, aresztowanych, ci zaś spotykając się ze współnikami, mieli ułatwić ich rozpoznanie.

Projekt, by aresztowanym ułatwić nieciekłą upadł wobec małego prawdopodobieństwa, czy chcieliby oni korzystać z okazji.

Na szczęście, okazało się nawet, że składanie ofiary w osobie komisarza Finkelsteina było zbędne. Łukowski, idąc do ministra, dowiedział się w sekretariacie, że sprawa Skrzyżczaka jest obecnie bardzo nie w porę. Zorientował się niezwłocznie i, referując swój dział, oświadczył:

— Panie ministrze. Dziś zakończyłem pierwiastkowe śledztwo w sprawie zamachu na skarbiec Banku Polskiego. Proszę więc o decyzję, czy mam ją już złożyć w prokuraturę? — Mówiąc te słowa, drżał wewnętrznie na myśl, że minister może zaaprobować ten krok. (C. d. n.)

Świeży transport mebli poznańskich

W. NOWAKOWSKIEGO znanych z solidności poleca: 3734

L. MATWIJOWSKI

Lwów Chorażczyzny 8, Telefon 0-11.

PARCELE niezwykle korzystnie położone, średnie, ściśle, korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do administracji pod „Budowa”. 3606

3-PIĄTROWA realność 7 proc. dochodu netto, zaraz do sprzedania. — Zgłoszenia do administracji pod „Dochód”. 3607

MAŁŻENSTWA

20 groszy za wyraz

PRAGNĘ poznać kulturalną, zamożną kobietę w celu umiędzynarodowienia. Admin. Słowa „Uśmiech”. 3703

KORRESPONDENCJA PRYWAT

20 gr. za wyraz.

W. MAUERÓWNA poste restante. Lwów. 3711

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową wydaną K. U. Lwów. Franciszek Holik. 3705

ROZNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

PUŁKA modernizuje, wykonuje nowe (Mody 1929-1930) wszelkie przeróbki i reperacje obecnie natanie. Dogodne spłaty. Pracownia Futer Karola Schöner. Senatorska 10, Telefon 69-56. 3413

ROZWODOWE sprawy w Konsystorzku Wileńskim ewangelickim złatwiam. — J. Beyer, Kręca 29 Warszawa. 3542

KTÓRY z właścicieli realności podpisze weksel na zł. 4.000 będzie przez cały czas spłacania tej pożyczki 12 proc. udziałowcem w zysku brutto. Zgłoszenia do administracji „Dla sumiennego fachowca”. 3613

POŻYCZKI 1.000 do 1.500 złotych poszukuję na sześć miesięcy, procent według umowy. Zgłoszenia do administracji dla „Doktor VI stopnia”. 3602

Zakład dentystyczno-techniczny

Franciszek Rosyk

Lwów ul. Staszica 8.

(róg Chorażczyzny). 3435

PRZEPISUJE na maszynie wszelkie sprawy biurowe i prywatne Baranśka Leona Sapiehy 89, I p. 3699

POZNAM niezależną, samotną panią w celu towarzyskim. Administracja Słowa: „Zet”. 3698

Szukam rozsądnego człowieka,

który posiadając pieniądze, nie tylko chciałby zarobić

najmniej 25 proc. rocznie,

lecz rozumiać także, że tak poważny zysk osiągnąć można nie tylko lichwiarską pożyczką, lecz także w uczciwy sposób. Zgłoszenia tylko pisemne pod „Rozsądnym” do Biura Ogłoszeń, Lwów, Legionów 1. 3714